N-r 138 Sobota 28 maja (10 czerwca) 1911 r. Rok VI

Wychodzi codziennie rano oprócz dni poświątecznych

Adres Redakcyi: Kijów, Kreszczatyk 38. Tel. 2464.
Adm. i Druk. Polskiej: Kijów, Kreszcz. 38. Tel. 1672.

Rękopisów Redakcya nie zwraca.
Redaktor przyjmuje od 12—2. Sekretarz od 6—8
Administracya otwarta od 10—4 po poł i od 6—8 wieczorem.
Ogłoszenia przyjmuje się do godziny 6 wieczór.

DZIENNIK KIJOWSKI

PISMO POLITYCZNE, SPOŁECZNE I LITERACKIE.

	mies.	kwart.	półrocz.	rocz.
Prenumerata: W kraju	1.—	3.—	6.—	12.—
„ Za granicą	1.50	4.50	9.—	18.—

Za zmianę adresu 30 kop.

OGŁOSZENIA: Za wiersz petitowy lub jego miejsce przed tekstem 40 kop pierwszy i 20 kop. każdy następny raz, za tekstem 20 k. pierwszy i 10 kop. następny raz, zawiad. żałobne po 40 k. W rubryce „Nadesłane“ wiersz petitowy lub jego miejsce 1 rb.

Numer pojedyńczy 5 kop.

Prenumeratę i ogłoszenia przyjmuje Administracya.

Ruch przedwyborczy w Galicyi.

Ludowcy.

Lwów, 7 czerwca.

Grupa ludowców w Kole Polskiem, jedna z najliczniejszych wprawdzie, była najmniej produktywna, ale przyczyniała reprezentacyi naszej wiedeńskiej najwięcej bodaj kłopotów. Złożona przeważnie z włościan i to takich, którzy politycznego wykształcenia nie posiadali żadnego, a gonili za korzyściami osobistemi, nie uwydatniła się niczem w pracach komisyjnych, ani delegacyach, a zasłynęła niestety jako czynnik najbardziej destrukcyjny i warcholski w Kole Polskiem i postępowaniem swojem przyczyniła się wielce do obniżenia powagi Koła, które dla przyjęcia ludowców w swe grono popełniło błąd nie do darowania, zmieniając statut organizacyi i rozluźniając solidarność klubową.

Do rozwiązania parlamentu ludowcy przygotowywali się gorliwie. Z końcem ub. roku p. Stapiński urządził w Krakowie kurs polityczny dla młodych ludowców, których wtajemniczał w arkany polityki partyjnej i uczył metod agitacyjnych, przedewszystkiem podkreślając konieczność „złamania wszechpolaków“. Z „kursaków“ korzyść okazała się już obecnie, bo oni wzięli już obecnie udział w kampanii agitacyjnej.

Poselstwo w sferach politycznych ludowców nie uchodzi za obowiązek publiczny, ale za... synekurę finansową.

Nic tedy dziwnego, że popyt na mandaty w obozie ludowców był bardzo znaczny. Pan Stapiński w dwa tygodnie po rozwiązaniu izby donosił, że ma zgłoszonych kandydatów ponad... 200 na 30 niespełna mandatów, którymi ewentualnie mógłby dysponować. Powódź kandydatów była tak wielka, że w okręgu Żywiec naliczono ich... 23. Rychło zaczęto to czyścić, a dzisiaj „Przyjaciel Ludu“ publikuje już 29 kandydatur.

W poprzedniej reprezentacyi ludowców na 19 członków inteligentów było tylko 3, resztę tworzyli włościanie, którzy nawet po niemiecku nie umieli. Siedzieli zwyczajnie w domu na gospodarstwie, a do Wiednia przybywali na wezwanie telegraficzne Stapińskiego w razie ważnego głosowania lub pierwszego każdego miesiąca na pobór dyet. Jak pysznie tumanili ci posłowie swoich wyborców! Powszechnie mówią, że np. Franciszek Krempa z pod Tarnobrzega, indywiduum o małej inteligencyi, bierność swoją i lenistwo tłómaczył w ten sposób:

— Byłem w Wiedniu i poszedłem do „starego“ (cesarza). A cesarz ujrzawszy mnie w Burgu, rzecze:

— Jak się masz, Franek! Wracaj do swego Mielca, siedź cicho. Tu we Wiedniu nie masz co robić, bo wszystkiemu przeszkodzą szlachcice i wszechpolaki. Pamiętaj ino, że za sześć lat, przy nowych wyborach, niech chłopy wybiorą samych chłopów, to będziemy gadali i pozmieniamy na dobre wszystkie ustawy.

I przy takiej gawędzie pan poseł zastawiał zwyczajnie kumowi kufel piwa, a kum słuchał bajdurzeń swego posła i był dumny, że ma posła, którego cesarz po ramieniu klepie i mówi mu po imieniu: Franek!

Niestety, na takich argumentach właśnie opiera się siła ludowców: uświadomienia ani politycznego ani narodowego wśród nich niema. Uświadomienia tego nie widać było u posłów-włościan, którzy posiadali tylko spryt. Taka atoli organizacya nie mogła uwydatnić się nigdzie silniej i obecnie zaś, nie chcąc się i na przyszłość tak kompromitować, jak dotąd, p. Stapiński postanowił wprowadzić do klubu inteligentów. Obawiając się jednak, aby inteligenci nie uzyskali w klubie z czasem dominującej przewagi, p. Stapiński liczbę ich ograniczył, normując stosunek inteligentów do chłopów 4 : 6. Zawsze więc będzie miał oparcie u włościan, którzy jemu jedynie zawdzięczać będą swój mandat.

Jako prezes komitetu wyborczego ludowców p. Stapiński umiał podobierać zawsze jednostki sobie oddane. Usuwał tych, co jemu nie byli na rękę. Zatem przedewszystkiem inteligentów. Więc nie dopuszcza Włodzimierza Tetmajera, znanego malarza, w powiecie krakowskim, który kandyduje na własną rękę. Nie dopuścił d-ra Franciszka Stefczyka, osobistości dla ruchu asocyacyjnego na wsi ogromnie zasłużonej, założyciela wiejskich spółek oszczędności i kredytu, w pow. chrzanowskim, a na zebranie, na którem miano kandydata ustanowić, wysłał telegram, polecający d-ra Ignacego Wróbla, inspektora kolejowego — jako „przyszłego ministra kolei“!.. Intrygami usiłował nie dopuścić ani inż. Andrzeja Kędziora, należącego do najlepszych znawców sprawy kanałowej, tak niewygodnej dla p. Stapińskiego, ani Adama Ruebenbauera, ani d-ra Franciszka Bardla; kiedy zaś wobec nacisku wyborców musiał zatwierdzić te kandydatury, przeciwko Kędziorowi pokątnie forsuje Krempę, a przeciw Ruebenbauerowi i Bardlowi konserwatystę Goetza-Okocimskiego.

Najgoręcej naogół forsuje włościan. Między lud, jak w r. 1907, rzucił Stapiński hasło: „chłopi, wybierajcie chłopa!“ Sam w organie własnym „Przyjacielu Ludu“ hasło to wysuwa dyskretnie, ale inni wyraźnie to głoszą. Oto Jan Padło, „prezes kursu politycznego“, a zatem doskonale wyuczony przez wodza, tak pisze: „A my, bracia chłopi, idźmy za dobrą i nigdy niezawodną radą naszego wodza (Stapińskiego), wybierajmy na zgromadzeniach kandydatów starych, uczciwych chłopów. Idźmy naprzód i głośmy wszędzie nasze chłopskie hasło, a hasłem tem jest: „Chłopi, wybierajcie tylko chłopa!“ A precz z karyerowiczami! Inteligencyi i to inteligencyi czysto ludowej, wybierzcie sobie, ale tylko na omastę, lecz baczcie, abyście nie przemaścili. Bo chociaż inteligent chłop, jednakże na stanowisku rządowem, chociażby i bronił interesów chłopskich, to zawsze bądźcie pewni, że i swoich dla nich nie zaprzepaści, bo zawsze bliższa koszula ciała, niż kapota!“

Z jednej strony p. Stapiński szerzy hasło wyłączności stanowej chłopskiej i apeluje do najniższych instynktów klasowych, a z drugiej, po myśli układu z p. Bobrzyńskim, popiera konserwatystów. Więc w pow. tarnowskim nie postawił własnego kandydata, by nie utrudniać sytuacyi konserwatyście Matakiewiczowi, a w przeworskiem Andrzejowi Lubomirskiemu, w żywieckiem popiera Cezarego Hallera, a w bocheńskiem Goetza-Okocimskiego. Rzecz charakterystyczna: przy omawianiu kandydatur Rady Narodowej p. Stapiński omawia jedynie i poleca najusilniej kandydatury konserwatywne.

Co prawda, mimo zatwierdzeń innych kandydatur przez Radę Narodową, mimo obawy o utratę mandatu polskiego na rzecz rusinów lub syonistów, ludowcy kandydują wszędzie na własną rękę: więc J. Szafran przeciw Starowiejskiemu w sanockiem; K. Jampolski przeciw Wł. Kozłowskiemu w jarosławskiem; J. Jaworski przeciw Wł. Czaykowskiemu w przemyskiem; Fr. Mleczko przeciw Al. Skarbkowi w samborskiem; J. Dąbski przeciw Abrahamowiczowi w lwowskiem; K. Poznański przeciw Wł. Dębskiemu w złoczowskiem: K. Wojewoda, który już mandat polski warcholstwem zaprzepaścił w r. 1907 na rzecz syonisty, przeciw J. Baworowskiemu w trembowelskiem. Skutek warcholenia dla sprawy polskiej może być fatalny!

Podobny nieposłuch szerzy się w samych szeregach ludowców. Chłopi, niezadowoleni z mianowanych przez Stapińskiego kandydatów sami kandydują na własną rękę wbrew poleceniom swego stronnictwa. Samozwańców spotykają w „Przyjacielu Ludu“ gromy, że „rozbijają jedność ludową i w armię chłopską wprowadzają nieposłuch“—ale mimo to kandydatur tych jest coraz więcej, a kandydaci sami coraz zawziętsi.

Obok tych kandydatur samozwańczych ogromną troskę dla Stapińskiego stanowi: fronda.

Wyklinanej przez Stapińskiego frondzie początek dali... twórcy stronnictwa ludowego, tacy, jak Bolesław Wysłouch, założyciel „Przyjaciela Ludu“ i redaktor „Kuryera Lwowskiego“. Nie mogąc pogodzić się z pełną osobistych korzyści polityką p. Stapińskiego i sojuszem z konserwatystami, fronda zaczęła w oddanej sobie prasie („Kuryerze Lwowskim“ i „Gazecie Ludowej“) krytykować jego działalność, a nawet bardzo stanowczo przeciwko niej występować. Stapiński, chcąc ratować swoją pozycyę wśród ludu, zwołał w czerwcu 1910 r. kongres ludowców (zaaranżowany bardzo sprytnie, bo zjechali się nań przeważnie ci, co od niego byli finansowo uzależnieni) do Tarnowa i naturalnie na kongresie tym odniósł zupełne zwycięstwo. Fronda wszakże, nie dając za wygranę, nie wystąpiła ze stronnictwa, ale uważając się nadal za jego część integralną, zaczęła p. Stapińskiego zwalczać w jego własnem środowisku. Podczas uroczystości grunwaldzkich w Krakowie fronda odbyła zjazd swoich zwolenników, na którym postanowiono utworzyć „komitet programowych ludowców“, mający być w zasadzie zalążkiem nowego stronnictwa.

Podczas obecnych wyborów do parlamentu p. Stapiński frondy za ludowców nie uznał. Bardzo wygodne stanowisko: w ten sposób gubiło się wprost kandydatury fronderskie wobec Rady Narodowej, w której fronda nie miała żadnych przedstawicieli, w ten sposób nie dopuściło się ani jednego kandydata fronderskiego na listy „prawowiernych“ ludowców.

Pomimo tego fronda agitacyi wyborczej bynajmniej nie zaniechała. Owszem, podjęła akcyę bardzo żywą, chociaż naogół bez powodzenia. Kandydaci jej w nowosądeckiem, pilzneńskiem, rzeszowskiem, lwowskiem, łańcuckiem skupią niechybnie dość pokaźną liczbę głosów, ale nie mają nadziei zwycięstwa. Ostrze tej walki zwraca się przeciw kandydaturom p. Stapińskiego, te jednak mają pewne oparcie w starostach i żandarmeryi, która z całą forsą agituje na rzecz tych, których tak niedawno zwalczała.

Jakkolwiekbądź w obozie ludowców panuje duże zamieszanie: jeśli to rozprzężenie nie ujawni się w wyniku wyborów, to ludowcy zawdzięczać to będą musieli jedynie poparciu p. Bobrzyńskiego.

J. R.

Rozruchy w Szampanii.

„Rewolucya“ szampańska wybuchła z nową siłą. Sprawa tak się zaostrzyła, że nie widać wprost końca tego sporu wytwórców wina szampańskiego w departamentach Bar-sur Aube i Bar-sur-Marne.

W drugim z tych departamentów znajduje się stara Szampania, która rości sobie wyłączne prawo do wyrobu wina szampańskiego. Ale w Bar-sur-Aube wyrobiono sobie z biegiem czasu niemniej poważną umiejętność w tym kierunku — i wina przez siebie produkowane również nazywają szampańskiemi.

Przeciwko temu właśnie protestowała już tylokrotnie—i krwawo—Szampania, nazywając produkty z Aube falsyfikatami.

Rząd musiał się zdecydować, który z departamentów skrzywdzić. Przez zrównanie praw Aube i Marne skrzywdziłby departament Marne. Przez uznanie starych praw Szampanii skrzywdziłby departament Aube.

Rada stanu wybrała takie rozwiązanie:

Nazwała wina wyrobu starej Szampanii — szampanem 1-go okręgu. Wina zaś podobne, ale wyrabiane albo w częściach departamentu Sekwany i Bar-sur-Aube, jak również w częściach Seine-et Marne, i Haute Marne—nazwano szampanem 2-go okręgu.

Zaledwie jednak to postanowienie rady stanu doszło do departamentu Aube, ogarnęło ludność tamtejszą niesłychane wzburzenie. Zagrzmiały sygnały moździerzowe, na wzgórzach zapłonęły ogniska, rozległy się dzwony we wszystkich kościołach—i ludność ze wszystkich stron rzuciła się ku stolicy Bar sur Aube. Batalion piechoty i szwadron jazdy rozpędziły po krótkiej strzelaninie obustronnej tłumy, ale wszyscy wiedzą, że to dopiero początek daleko poważniejszych starć, które mogą się zacząć dziś właśnie po ogłoszeniu ostatecznych dekretów rządowych.

Myśl, że szampan z Bar-sur-Aube będzie zdegradowany do wina drugorzędnego doprowadza winiarzy tamtejszych do szału.

— Bóg wie, jakie mięszaniny istnieją w handlach pod nazwą szampana drugiego rzędu! — wołają mieszkańcy tamtejsi i gotują się do czynów nieobliczalnych—może jeszcze straszniejszych, niż przed paru miesiącami. Zgliszcza jeszcze w wielu miejscach istnieją zamiast dawnych kwitnących fabryk...

Z Wilna.

Dnia 25-go maja.

Mieliśmy walne zebranie członków T-wa popierania sceny polskiej. Program obrad obejmował i ważny punkt—wybór kilku ustępujących członków zarządu. Stół prezydyalny obsiadło dwunastu poważnych mężów, na sali — pięciu członków T-wa.

Z przeczytanego sprawozdania dowiedzieli się oni, jak intensywnie zarząd pracował. Ze składek obficie napływających po klęsce pożarowej zakupiono dekoracye za sumę 2900 rb., ale nie spisano nawet porządnie tego inwentarza, kontentując się notatkami w zeszyciku odpowiednim do gospodarskich rachunków i nie postarano się o podpis dyrektora teatru, że te meble i dekoracye, będące własnością T-wa, przyjął i odpowiada za nie.

Dyskutowano jeszcze nad rozmaitemi sprawami, w prowadzeniu których zgromadzenie nie mogło się dopatrzeć energii zarządu, uchwalono zrobić urzędowy inwentarz dekoracyi i utensyliów, należących do T-wa i odłożono tę sprawę do następnego walnego zebrania jesienią.

Prasa rosyjska wpadła znów w gorączkę polakożerczą. „Okrainy Rossii“, tygodnik, redagowany przez osławionych Bywalkiewicza i Kulakowskiego, rozpisały się o zbrodniczych czynach społeczeństwa polskiego.

Dla wykazania niebezpiecznej roboty „panów“ i księży polskich, skleciło ramotę bezsensowną, rozpisując się o prześladowaniu nauczycieli rosyjskich po wsiach, oświacie potajemnej, niebezpieczeństwie nauki języka polskiego i religii, usiłując jednocześnie dowieść, że ta cała robota nie ma trwałych podstaw, bo jest prowadzona wbrew chęciom i potrzebom ludności.

Cel tych elukubracyi jest aż nadto widoczny: rozbudzać wciąż i tak czujną uwagę rządu i sprowadzać represye.

„Minskoje Słowo“ nie ustępuje placu swym kolegom, rywalizując z nimi o pierwsze w tej szlachetnej robocie. Rozpoczęło teraz nagankę na T-wo dobroczynności w Mińsku, które nigdy z polityką nic miało nic wspólnego; domaga się otwarcie u władz zamknięcia T-wa, oskarżając, że fundusze jego idą na kampanię wyborczą i na utrzymanie tajnego polskiego ministerstwa oświaty.

Redaktor tego organu został teraz prezesem mińskiego oddziału wszechrosyjskiego związku nacyonalistów.

Na otwarcie tego związku w Mińsku przyjechali posłowie do Dumy Państwowej, Giżyckij i hr. Bobrynskij, w charakterze przedstawicieli rady centralnej Związku i zgromadzono się w klubie iście rosyjskim dla zbudowania nowej przeciwko nam armaty. Nabijać ją będą śmiercionośnemi kulami, ale przecież tak dawno walą się na nas takie kule, a jakoś żyjemy.

Z Mohylewa donoszą, że ogłoszono tam porządek olbrzymiej procesyi z obrazem Matki Boskiej, pochodzącym z byłego klasztoru katolickiego a obecnie monasteru prawosławnego w Bułyniczach.

Ikonę obnosić będą od maja do września po gubernii, zatrzymując się po kilka dni w niektórych wsiach i miastach, wymagających umocnienia w wierze prawosławnej.

W Pińsku dokonano niebywałych rewizyi, nadzwyczaj drobiazgowych, a rezultaty ich są wprost zdumiewające. Oskarżono np. znanego ziemianina p. Świżyńskiego o „przechowywanie w celu rozpowszechniania proklamacyi partyi syonistów-rewolucyonistów“, wydano polecenie zaaresztowania go a dopiero po złożeniu kaucyi w sumie 1000 rb., pozostawiono go na wolnej stopie. Proklamacye znaleziono w stosie szpargałów, było ich trzy rodzaje po trzy egzemplarze każda, mogły one pozostać z tych czasów, kiedy milionami leciały w świat, każdy je otrzymywał, czy chciał czy nie, lub też zostały one umyślnie przez kogoś podrzucone. Ta oczywista prawda nie znalazła jednak przystępu do umysłów władz miejscowych i p. Świerzyński musi czekać śledztwa, by się uwolnić od bezsensownego oskarżenia.

W Szawlach utworzył się już komitet wystawowy, którego pieczy powierzono wystawę wrześniową. Na walnem zebraniu T-wa rolniczego powzięto szereg wniosków, świadczących o intensywności i rozległości pracy T-wa rolniczego kowieńskiego i jego oddziału szawelskiego.

E. W.

Wiec anarchistów.

Jak pisze „Matin“ paryski w Düsseldorfie, w sali balowej domu robotników syndykalistów, odbyło się zebranie 150 delegatów obszernej organizacyi anarchistów niemieckich, których ilość wynosić ma około 2,500.

Sprawozdawca „Matina“ był obecny na tem zebraniu, które odbyło się wobec komisarza policyi. Pomimo to, wypowiadano tam gwałtowne mowy,—gwałtowne w treści — ale tak oględne w formie, że komisarz, wprawdzie wściekły i zdenerwowany, —nie miał powodu do interwencyi.

Więc Niemcy posiadają anarchistów? I to tylu?

Tak twierdzi korespondent „Matina“ i dziwi się temu, dodaje jednak, że pod wielu względami ten anarchizm jest równie cnotliwy, jak niemiecka burżuazya.

Jeden z mówców, Kahn, nielitościwie drwił z pojęcia anarchizmu, który koniecznie ma rzucać bomby i robić zamachy. Nie. Anarchizm niemiecki ma inne cele: przedewszystkiem antymilitaryzm.

— Trzeba, mówił Kahn, wbić w głowy naszej młodzieży myśl podstawową, że obrona ojczyzny jest czystą chimerą. Bronić można tylko tego, co się posiada. Otóż my nie posiadamy wcale „Vaterlandu“.

Dalej mówca dowodził, że słabemu rozwojowi idei antymilitarnych winni są posłowie socyalistyczni parlamentu niemieckiego.

Za oknami sali rozlega się marsz wojenny. Mówca woła:

— Zburzmy legendę o wrogu zewnętrznym, który czyha na chwilę, w którejby się rzucił na Niemcy. Niema wrogów zewnętrznych dla nas, to są tylko frazesy dyplomatów. Przeciwnie—istnieją tylko wrogowie wewnętrzni, a tymi są bożyszcze i półbogi, których trzeba zwalić z piedestałów.

Dalej mówca stwierdza, że wśród proletaryatu niemieckiego rodzi się energia rewolucyjna, którą tłumi tylko to, że jest związana z państwem policyjnem. Proletaryat niemiecki powinien — mówił dalej Kahn — chwycić w swoje ręce potęgę ekonomiczną, bo kto ją posiada, ten ma też władzę polityczną.

Istnieje już pismo własne tego związku. Na czele pisma umieszczono ręce tęgiego robotnika, łamiące strzelbę magazynową Mauzera.

W piśmie niema bynajmniej nawoływań do sabotażu, praktykowanego we Francyi. Są tylko liczne sprawozdania z tych gwałtownych czynów francuskich.

Odsłonięcie pomnika Wiktora Emanuela.

Pierwszy dzień Zielonych Świąt był dniem wielkiego święta narodowego we Włoszech. W pięćdziesiątą rocznicę oswobodzenia Włoch odsłonięto w Rzymie pomnik króla Wiktora Emanuela, owego wielkiego króla, który dokonał dzieła zjednoczenia ojczyzny włoskiej.

Tysiące ludu z wszystkich okolic kraju, z Sycylii i Sardynii, Kalabryi, Abruzzów, Toskanii, Ligurdyi i Lombardyi przybyło w tym dniu do wiecznego miasta, by uczcić pamięć ukochanego króla, którego ludność zwie Re Galantuomo. Przebieg uroczystości był niezwykle piękny i podniosły. Przemawiał prezes ministrów, Giolitti, przypominając historyę walki o niepodległość, która teraz uwieczniona została w pomniku.

Sam pomnik jest olbrzymiem, monumentalnem dziełem sztuki, bezwątpienia największem, jakie stworzyły współczesne Włochy. Wznosi się w najpiękniejszem miejscu Rzymu, w samem sercu wiecznego miasta, a więc na Kapitolu, między Forum Romanum a Forum Trajanum, w sąsiedztwie Palatynu, starożytnego pomnika konnego Marka Aureliusza i słynnych wielkich schodów Michała Anioła.

Rozmiarami przewyższa pomik wszystkie dotychczas znane pomniki na świecie. Wysoki jest na 60 metrów. U podnóża rozciągają się szeregi kolumn, tarasów, schodów, kilkadziesiąt postaci naturalnej wielkości, przedstawiających Garibaldiego, Cavoura, Mazziniego i wszystkich bohaterów walk narodowych, w samym środku zaś, wśród złoceń na sposób starożytny, wznosi się olbrzymi posąg konny Wiktora Emanuela. Na odlanie figury konia zużyto 500 centn. metr. bronzu. Na grzbiecie tego potwornego rumaka trzydziestu robotników, pracujących koło figury króla, spożywało codziennie śniadanie. Nad pomnikiem trwały prace już od lat trzydziestu, mimo, że i obecnie jest on jeszcze nie wykończony. Twórcy projektu, rzeźbiarze Sacconi i Chiaradia, obydwaj już nie żyją. Koszty wynoszą kilkadziesiąt milionów lirów, a pokryte zostały częścią drogą składek publicznych, częścią ze skarbu państwa. Pod względem swej artystycznej piękności wywołał pomnik namiętne dyskusye w kołach artystów wszystkich krajów. Mimo swych monstrualnych rozmiarów, trudno mu niewątpliwie zwalczyć konkurencyę arcydzieł sztuki starożytnej, jakie ma w swem otoczeniu.

Z okazyi odsłonięcia pomnika narodowego, król włoski ofiarował 2 miliony lirów na przytułki dla dzieci.

Usprawiedliwiają się...

Ostatni numer „Goł. Mosk." przynosi dłuższą wzmiankę o tem, co zamierzali zrobić jeszcze październikowcy, gdyby im nagle nie odroczono sesyi Dumy.

Dn. 13 maja, pisze „Gołos Moskwy", kiedy Duma wiedziała już o tem, iż dnia tego zostanie ogłoszony ukaz o odroczeniu sesyi Dumy, w czasie przerwy odbyło się posiedzenie frakcyi październikowców, na którem rozważano projekt programu prac Dumy w czasie sesyi jesiennej.

W marcu frakcya opracowała program następujący: 1) projekt prawa o samorządzie gminnym i o walce z pijaństwem; 2) preliminarz budżetowy; 3) zakończenie projektu prawa o samorządzie gminnym i o walce z pijaństwem, następnie na porządku dziennym miała być postawiona kwestya przepisów budżetowych; 4) projekty prawa o asekuracyi robotników; 5) samorząd miejski w Królestwie Polskiem; 6) odpowiedzialność urzędników (cywilna i karna); 7) chełmski projekt prawa; 8) finlandzkie projekty prawa; 9) stany wyjątkowe; 10) wykonanie preliminarza; 11) nietykalność osobista.

Przytem projekty prawa dotyczące spraw wojskowych miały być umieszczone na porządku dziennym bezzwłocznie po wniesieniu referatów.

Program ten był ułożony z tem wyrachowaniem, iż sesya przeciągnie się, jak za lat poprzednich, do początków czerwca, i przypuszczano, iż cały program pracy może być wyczerpany.

Finlandzkie projekty prawa miały być rozważane w drugiej połowie maja. Frakcya liczyła na to, iż rozważanie w drugiej połowie maja tak ważnych ogólnopaństwowych projektów, jak finlandzkie, zatrzymają w Dumie dostateczną ilość posłów, jak to było w roku zeszłym w czasie rozważania pierwszego finlandzkiego projektu prawa o prawodawstwie ogólnopaństwowem.

Program opracowany przez frakcyę był wykonany jedynie częściowo, z powodu odroczenia prac Dumy d. 13 maja, pomimo woli frakcyi i tym sposobem wykonanie programu musiano odłożyć do jesieni.

Frakcya zamierza jesienią wnieść przedewszystkiem na porządek dzienny finlandzkie projekty prawa o indemnizacyi wojennej i o zrównaniu praw rosyan z finlandczykami, a następnie zakończyć projekty prawa o asekuracyi robotników.

Przytem zwrócono uwagę na to, iż projekty prawa o indemnizacyi wojennej należy koniecznie rozważyć jesienią, ponieważ kwestya ta dotyczy preliminarza bieżącego 1911 roku.

W tym sensie w imieniu frakcyi wiceprezes takowej Glebow 2-gi złożył deklaracyę prezesowi Dumy Państwowej o wniesieniu finlandzkich projektów prawa na porządek dzienny sesyi jesiennej.

Powyższy artykuł „Goł. Moskwy" wygląda na usprawiedliwianie się październikowców przed... nacyonalistami.

Z jarmarku winnickiego

Przed jarmarkiem.

Od początku bieżącego tygodnia w Winnicy zapanował ruch niezwykły. Prowadzą się roboty przygotowawcze na placu wystawy, zaczyna się zjeżdżać obywatelstwo z dalszych i bliższych okolic, przybywają partye koni i bydła, przeznaczonego na sprzedaż. W mieście coraz liczniej, o mieszkania w hotelu coraz trudniej, wiele osób przezornie zawczasu zamawia dla siebie pokoje, w kulminacyjnym dniu — 25 maja trudno już znaleźć takowe, właściciele hotelów, jak zwykle zresztą w takich razach, korzystają z okazyi i naznaczają niesłychane, prawdziwie wielkomiejskie ceny za prawdziwie małomiasteczkowe lokale. W restauracyach coraz gwarniej. Cały ruch zcśrodkowuje się jednak w T-wie rolniczem, którego biuro od wtorku przeniesione zostało na plac wystawy. Zmienna pogoda napełnia niepokojem organizatorów oraz biorących udział w 4-tym jarmarku dorocznym koni, bydła i produktów rolniczych.

Zebrania.

Szereg zebrań otwiera w dniu 23 maja zebranie rady kuratorskiej szkoły ogrodniczej i rolniczej w Humennem. W dniu 24 maja odbyło się bardzo ożywione posiedzenie rady podolskiego T-wa rolniczego, na którem omawiano sprawy, poddane dnia następnego pod dyskusyę walnego zebrania członków T-wa. W d. 25 maja około południa odbyły się dwa zebrania: sekcyi emerytalnej, oraz — dość burzliwe—sekcyi hodowli bydła. Ponieważ obydwa zebrania odbywają się jednocześnie — na sekcyi hodowlanej jest rojno, a „emerytalna" utyskuje na niebezpieczną dla siebie konkurencyę. Blizkie sąsiedztwo stajni i obór, pełnych pięknych okazów również przyczynia się do tego, iż przed otwarciem zebrania trzeba w ciągu dłuższego czasu rozsyłać posłów, zanim uda się zgromadzić potrzebną ilość.

Jarmark.

Około godz. 1-ej zebranie sekcyi skończone, o 1-ej ma się odbyć otwarcie jarmarku. Na niebie tymczasem gromadzą się czarne chmury, a jednocześnie z pierwszymi dźwiękami orkiestry spadły pierwsze krople deszczu, zmuszające publiczność do szukania schroniska w miejscowej restauracyi i kawiarni. Wkrótce też w obydwóch tych lokalach ścisk zapanował, tem większy, iż zbliżała się pora obiadowa. Nadzieja zaspokojenia głodu okazała się niestety dla wielu marą zwodniczą, albowiem restauracya, nieźle nawet zaprowidowana, pozostawiała bardzo wiele do życzenia co do obsługi, i część publiczności, nie doczekawszy się podania potraw, zmuszona była przenieść się do kawiarni i poprzestać tam na skromnych parówkach, lub odjechać do miasta. Deszcz przechodzący w ulewę a od czasu do czasu w burzę, trwał z niewielkiemi przerwami do wieczora, co miało tę dodatnią stronę, iż publiczność brała udział w naradach na walnem zebraniu, a dla referatów zostało zapewnione liczne audytoryum. W przerwach między jedną ulewą a drugą przyglądano się paradującym po placu zaprzęgom, w większej części bardzo pięknym, demonstrowano wierzchowce, bydło. W rezultacie—dość liczne tranzakcye, podobno na dość dogodnych dla obu stron warunkach; w pierwszym dniu sprzedano za przeszło 30 tys. rb., w tem wiele oficerskich koni do remontu. Jarmark zwiedziło kilkaset osób.

Walne zebranie.

O god. 3-ej rozległ się dzwonek, zwołujący członków na walne zebranie, które się odbyło w pawilonie sekcyi rolnej. Wybór sali dla walnego zebrania nie okazał się zbyt fortunnym, — bo gdy od czasu do czasu otwierały się niebios upusty, na głowę zebranych zaczynały się lać strugi wody z nieco uszkodzonego poszycia dachu, a sąsiedztwo przez ścianę ze stajnią sprawiało, iż dyskusya toczyła się przy akompaniamencie rżenia i tupotu nóg końskich oraz nawoływania stajennych i trzaskania z batów. Tem widoczniejsze jednak było zainteresowanie się obecnych sprawami T-wa, ponieważ przez kilka godzin brali oni udział w naradach, zaledwie od czasu do czasu ulegając pokusie przyjrzenia się paradującym na placu rumakom.

Zebranie zagaił hr. Al. Tyszkiewicz, zarządzając wybory kilku nowych członków T-wa a następnie ogłaszając o wyborach nowego prezydyum i prezesów poszczególnych sekcyi. Prezydujący zakomunikował przy tem, iż prezes sekcyi hodowli bydła, p. Artur Russanowski, oraz sekcyi hodowli koni, p. Czesław Starża-Jakubowski, zgłosili do rady cofnięcie swych kandydatur na te stanowiska ze względu na zdrowie. Na skutek nalegań rady T-wa p. Russanowski w końcu zgodził się na cofnięcie swej rezygnacyi, p. Jakubowski jednak odpowiedział kategoryczną odmowa.

Na wniosek p. W. Perry zebranie jednogłośnie przy hucznych oklaskach uchwaliło prosić całe prezydyum w osobie prezesa Aleksandra hr. Tyszkiewicza, pełniącego obowiązki wiceprezesa p. Antoniego Urbańskiego, skarbnika Czesława ks. Puzynę oraz sekretarza p. Feliksa Urbańskiego, o pozostanie na tych stanowiskach na następne 3-lecie. Pomimo jednak usilnych próśb zebrania, prezydyum zażądało głosowania tajnego, którego wyniki okazały się następujące: jednogłośnie wybrano na prezesa A. hr. Tyszkiewicza, na wiceprezesa p. A. Urbańskiego, na skarbnika Cz. ks. Puzynę, oraz olbrzymią większością głosów na sekretarza p. F. Lubańskiego. Wybory prezesów sekcyi dały następujące rezultaty: wybrano jednogłośnie na prezeskę sekcyi hodowli drobiu panią D. Dorożyńską, sekcyi przemysłu domowego księżnę Puzyninę, sekcyi ogrodniczej p. A. Baranowskiego. Przeważającą większością głosów zostali wybrani Roman hr. Bniński na prezesa sekcyi rolnej. p. Franciszek Jaroszyński—sekcyi hodowli koni, p. Artur Russanowski—hodowli bydła, sekcyi leśnej—p. Kuźniecow, melioracyi drobnych gospodarstw p. Trubłajewicz, oraz myśliwskiej—Zdzisław hr. Grocholski.

Hr. A. Tyszkiewicz, ogłaszając wyniki wyborów, zwrócił uwagę obecnych, iż stanowisko prezesa komisyi rolnej opuścił p. Edward Starża-Jakubowski, po 12 latach owocnej swej działalności. Owoce pracy byłego prezesa znane są ogółowi członków i tylko wiadomość o ciężkim stanie zdrowia p. Jakubowskiego zmusza T-wo do zgodzenia się na usunięcie się jego. Rada T-wa, chcąc dać wyraz swemu uznaniu dla pracy byłego prezesa, proponuje zebraniu uczcić go najwyższem odznaczeniem, udzielanem zasłużonym jednostkom — wyborem na członka honorowego T-wa. Wniosek ten przyjęto jednogłośnie. Również uchwalono wybrać na honorowego członka byłego wiceprezesa T-wa, p. Edwarda Bonieckiego, ze względu na wybitne, lubo oddawane tylko w ciągu 3 lat usługi T-wu.

Następnie przystąpiono do wyborów 5 członków rady T-wa ustępujących z kolei — Tadeusza hr. Grocholskiego, A. Urbańskiego, M. Baranieckiego, W. Brzozowskiego i Z. Kraczkiewicza. Prezes T-wa zakomunikował przy tem, że Rada T-wa wypowiedziała się stanowczo przeciw zajmowaniu jednocześnie 2 urzędów w T-wie. Ze względu na tę decyzyę p. Antoni Urbański nie może ponownie być wybrany na członka rady. Po głosowaniu wyszli z urny wszyscy czterej inni ustępujący członkowie oraz jako piąty p. Stomerow.

Na zastępców członków rady wybrano jednogłośnie pp. J. Sawickiego, St. Heyna i W. Krasowskiego z Mohylowa.

Do komisyi rewizyjnej wybrano pp. Hulanickiego, Stępowskiego i Leszczyńskiego.

Na zastępcę kuratora szkoły w Humennem wybrano p. M. Męcińskiego, na członka rady szkolnej, na miejsce hr. Bnińskiego — p. Jurewicza.

Oprócz tego część wyborcza zebrania objęła również wybory delegatów na zjazd wszechrosyjski właścicieli lasów i leśników w sprawie ochrony lasów.

Wybrano pp. Czychaczewa, Bałaszowa oraz H. Sobańskiego.

Wybory delegatów nastąpiły na wniosek członka rady kijowskiego T-wa rolniczego, p. Jeremiejewa, który też miał odczytać na zebraniu sprawozdanie z zeszłorocznego zjazdu wszechrosyjskiego, poświęcone omówieniu projektu prawa ochrony lasów. P. Jeremiejew jednak zachorował i nie mógł stawić się w Winnicy. W zastępstwie nieobecnego referenta, hr. Tyszkiewicz, pokrótce zaznajomił zebranie z treścią referatu, polegającego na tem, iż w zjeździe zeszłorocznym, poświęconym tak ważnej dla właścicieli ziemskich sprawie nie brali udziału ich przedstawiciele, większość zaś stanowili reprezentanci rządu. Mimo to prawo zostało przyjęte większością zaledwie 2 głosów a gdy później grono właściciele wniosło w tej sprawie *votum separatum*, rząd wyraził gotowość zwołania nowego zjazdu wszechrosyjskiego, w którym projektowany jest udział wszystkich T-stw rolniczych. Do tego właśnie zdążał wniosek p. Jeremiejewa i na zebraniu został on przyjęty jednogłośnie.

Na tem została wyczerpana część wyborcza zebrania. Z pozostałemi kwestyami, rozpatrywanemi przez walne zebranie, zaznajomimy naszych czytelników w drugiej części sprawozdania.

Nasze ziemstwa.

Otrzymaliśmy z kancelaryi gubernatora, z prośbą o umieszczenie, następujące telegramy:

Kopia telegramu Jego Cesarskiej Mości Najjaśniejszego Pana z Carskiego Sioła na imię kijowskiego gubernatora z dn. 27-go maja 1911 roku:

Kijów. Gubernatorowi.

„Proszę zakomunikować kijowskiemu komitetowi gubernialnemu do spraw gospodarki ziemskiej, że życzę mu, by z powodzeniem zakończył swe prace na korzyść kraju.

MIKOŁAJ".

Telegram powyższy jest odpowiedzią na następujący telegram gubernatora kijowskiego z d. 26 maja 1911 roku:

Carskie Sioło.

Jego Cesarskiej Mości.

„Kijowski komitet gubernialny do spraw gospodarki ziemskiej, przybywszy na ostatnią sesyę, składa u stóp Jego Cesarskiej Mości uczucia najgłębszej wdzięczności za nadanie ziemstwa obieralnego, które ożywi kraj, powiększy jego znaczenie kulturalne i uczyni z niego trwałą podstawę dla państwowości rosyjskiej.

Gubernator kijowski *Giers*".

Kopia telegramu gubernatora kijowskiego na imię prezesa rady ministrów z d. 26 maja 1911 roku.

Petersburg. Sekretarzowi stanu Piotrowi Arkadyuszowiczowi Stołypinowi.

„Kijowski gubernialny komitet ziemski prosi Pana o przyjęcie od niego pozdrowienia i wdzięczności za prace, podjęte w celu urzeczywistnienia ziemstwa obieralnego w kraju Zachodnim.

Gubernator kijowski *Giers*".

Wyborcy ziemscy na Podolu.

Powiat hajsyński (cenzus 75 dz.).

Wyborcy polacy. Listy wyborcze powiatu hajsyńskiego obejmują 35 wyborców polaków pełnocenzusowych, w tem 29 właścicieli posiadłości ziemskich o obszarze 64,212,98 dzies., oraz nieruchomości, oszacowanych na sumę 492,700 rubli i 6 wyborców wyłącznie z cenzusu nieruchomości, oszacowanych na sumę 40 tys. rb.

Kurya polska I zjazdu wyborców (posiadających od $^1/_5$ cenzusu) obejmuje 27 wyborców. W tej liczbie jest 22 właścicieli posiadłości ziemskich o obszarze 899,43 dzies., co stanowi 11 pełnych cenzusów, oraz 5 właścicieli nieruchomości, oszacowanych na 18,100 rb., co wynosi 2 pełn. cenzusy. W ten sposób kuryi polskiej na I-szym zjeździe wyborców przysługuje prawo wybrania 13 pełnomocników na zebranie wyborcze.

Wyborców polaków, należących do II-go zjazdu wyborczego (od $^1/_{10}$—$^1/_5$ cenzusu) notuje lista 11. Właścicieli ziemskich w tej kategoryi jest 8, ogólny obszar ich majętn. 83,23 dz., co stanowi 1 pełn. cenzus. Właścicieli nieruchomości jest 3, ogólna wartość ich nieruchomości wynosi 2,400 rb., co nie stanowi pełnego cenzusu. Kuryi polskiej przysługuje więc prawo wybrania na II-gim zjeździe 1 pełnomocnika na zebranie wyborcze.

Reasumując powyższe dane, wnioskujemy, iż kurya polska na zjeździe wyborczym powiatu hajsyńskiego może liczyć 19 wyborców, reprezentujących obszar 65,195,64 dz. i nieruchomości, oszacowanych na sumę 553,200 rb.

Wyborcy nie-polacy. Listy wyborców rosyjskich obejmują 46 wyborców pełnocenzusowych, w tem 42 właścicieli ziemskich o ogólnym obszarze posiadłości 23,513,90 dz. Oprócz tego posiadają oni nieruchomości, które oszacowane są ogółem na sumę 30,400 rb. Wyborców z cenzusu wyłącznie nieruchomości jest 4, posiadających nieruchomości na sumę 27,200 rb.

Kurya rosyjska I-go zjazdu wyborców powiatu hajsyńskiego obejmuje 176 wyborców, w tem 130 właścicieli ziemskich z posiadłością 4,380,20 dzies. (58 pełn. cenzus.) oraz 46 właścicieli nieruchomości, oszacowanych na 114,500 rb. (18 pełn. cenzus.). Ogółem kuryi rosyjskiej I-go zjazdu wyborczego przysługuje prawo wyboru 76 pełnomocników na zebranie wyborcze.

Kurya rosyjska II-go zjazdu wyborczego liczy 269 wyborców, w tej liczbie 213 ziemian z obszarem 2,177,03 dzies. (29 pełnych cenzusów) oraz 56 właścicieli nieruchomości, oszacowanych na 57,275 rb. (7 cenzusów). Ogółem kuryi powyższej przysługuje prawo wyboru 36 pełnomocników na zebranie wyborcze.

Wobec tego na zebraniu wyborczem kurya rosyjska może liczyć 158 wyborców, reprezentujących obszar 30,071,13 dzies. oraz nieruchomości, oszacowanych na sumę 126,325 rb.

Oprócz tego lista obejmuje 4 T-wa cukrowni i 1 T-wo młynarskie, których nieruchomości są oszacowane na sumę 1,864,280 rb. oraz 370,40 dzies. gruntów. Przedstawiciele tych instytucyi zostaną włączeni do kuryi polskiej lub rosyjskiej zależnie od swej narodowości.

Plenipotencye.

Plenipotencye wyborcze osób prywatnych oraz odpowiadające im zaświadczenia zarządów towarzystw, handlowych lub przemysłowych i takież dokumenty, wydawane przez poszczególne instytucye dobroczynne i zakłady naukowe swym przedstawicielom na wyborach, powinny zawierać nazwisko osoby, której został wydany dokument, oznaczenie kuryi zebrania wyborczego, w której ma głosować upoważniona do tego osoba i podpis mocodawcy. W protokóle zebrania wyborczego winny być wyszczególnione wszystkie plenipotencye i inne dokumenty, przedstawione przez osoby, które brały udział w zebraniu w charakterze pełnomocników lub przedstawicieli.

Protokóły.

Zgodnie z wyjaśnieniem ministerstwa spraw wewnętrznych, protokóły zebrań wyborczych winny być sporządzane przed przystąpieniem do wyborów. Oprócz wykazania w nich osób, które biorą udział w wyborach na mocy plenipotencyi i zaświadczeń, należy wskazać w nich, które osoby z liczby przybyłych na zebranie wyborcze nie zostały dopuszczone do wyborów i dla jakich powodów.

Przewodniczący zebrania lub zjazdu nie dopuszcza do udziału w wyborach: osoby nie zamieszczone w listach ostatecznych; osoby, które utraciły przed wyborami swe prawa wyborcze; prezesów i członków miejscowych zarządów gubernialnych do spraw miejskich i ziemskich; urzędników prokuratoryi miejscowej; osoby, zajmujące urzędy policyjne w gubernii; osoby, skazane przes sąd za przestępstwa, pociągające za sobą pozbawienie lub ograniczenie praw stanu lub wydalenie ze służby i osoby znajdujące się pod śledztwem.

Osoby, mające prawo udziału w wyborach, w razie spóźnienia się na początek wyborów, nie mogą być usuwane od dalszego udziału w wyborach. Zjazdy i zebrania wyborcze mogą trwać *maximum* przez dwa dni.

Wybory dodatkowe mogą się odbywać tegoż dnia lub następnego stosownie do decyzyi uczestników zebrania lub zjazdu. Na obu zjazdach prawyborczych wybory mogą być dokonywane tylko absolutną większością głosów.

Terminy wyborcze w pow. kijowskim.

Powiatowy marszałek szlachty p. D. Dawydow wystosował do prezydenta miasta prośbę o udzielenie sali rady miejskiej dla wyborczych zjazdów i zebrań w powiecie kijowskim. Terminy te będą następujące:

D. 7 lipca — kurya rosyjska I-go zjazdu wyborczego wyborców, posiadających od $^1/_5$ cenzusu dla wyborów pełnomocników na zebranie wyborcze.

D. 9 lipca — kurya polska I-go zjazdu wyborczego dla wyborów pełnomocników.

D. 12 lipca — kurya rosyjska II-go zjazdu wyborczego wyborców, posiadających od $^1/_{10}$—$^1/_5$ cenzusu dla wyborów pełnomocników.

D. 14 lipca — kurya polska II-go zjazdu wyborczego dla wyborów pełnomocników.

W d. 19 lipca odbędzie się zebranie wyborcze kuryi rosyjskiej dla wyborów radnych do powiatowego ziemstwa.

W d. 21 lipca—zebranie wyborców z kuryi polskiej dla wyborów radnych do ziemstwa powiatowego.

Sesya komitetu ziemskiego.

Drugie posiedzenie kijowskiego gubernialnego komitetu ziemskiego odbyło się w d. 26 b. m.

Radny Demczenko referuje wniosek komisyi budowlanej i drogowej wyasygnowania 18 tys. rb. na sporządzenie albumu z ilustracyami urządzeń drogowych i niektórych budynków oraz z dołączeniem do tego spisu inwentarzy ziemskich. Komisye uważały, iż takie wydawnictwo stanowić będzie ciekawy materyał, świadczący o rozwoju miejscowej gospodarki ziemskiej; ze swej strony p. Sukowkin, popierając wniosek, dodał, że będzie to do pewnego stopnia pomnikiem teraźniejszego ziemstwa i należy dołożyć starań, aby i artystyczna strona wydawnictwa odpowiadała takiemu celowi. Niektórzy radni sądzili, iż 18 tys. rb. to zbyt wielki wydatek i wystarczy, jeśli wydawnictwo będzie miało ściśle rzeczowy charakter. Zebraniu jednak podobał się projekt wydania artystycznego i wniosek uchwalono. Długą dyskusyę prowadzono następnie nad tem, kto ma zająć się wykonaniem projektu, zarządy powiatowe, czy też zarząd gubernialny; w końcu uchwalono powierzyć wydawnictwo gubernialnemu.

Na porządku dziennym szereg spraw, dotyczących ziemskich ubezpieczeń od ognia. Na wniosek zarządu ziemskiego uchwalono przyjąć zapomogę głównego zarządu rolnictwa w kw. 46 tys. rb. na rozwój budownictwa ogniotrwałego w gospodarstwach zagrodowych; wyasygnowano 70 tys. rb. na urządzenie kijowskiej szkoły budownictwa ogniotrwałego, pod warunkiem, iż inne ziemstwa, biorące udział w urządzeniu szkoły złożą 20 tys. rb., a jednocześnie postanowiono wystosować do głównego zarządu rolnictwa prośbę o zapomogę w sumie 70 tys. rb. na szkołę. Zarząd ziemski upoważniono do wykonywania wszystkich czynności, niezbędnych dla założenia szkoły.

Pomiędzy innemi sprawami zasługuje na zaznaczenie wniosek zarządu dotyczący zwiększenia środków obrotowych na operacye z rozpowszechnianiem blachy wśród włościan. Pieniądze te zamierza zarząd zaciągnąć tytułem pożyczki z funduszu ubezpieczeniowego 100 tys. rb.

Blacha zaczyna mieć coraz większy popyt wśród ludności miejscowej i w roku bieżącym 100 tys. pudów jej nie starczyło na zaspokojenie zapotrzebowań. Należy jeszcze w lipcu kupić 20 tys. pudów, by odpowiedzieć natychmiastowym zapotrzebowaniom oraz obstalować drugie 20 tys. pudów na sierpień, by móc dostarczyć włościanom blachy jesienią i na wiosnę, zanim nadejdą transporty r. 1912. Wniosek ten został przyjęty.

Wśród szeregu innych spraw ubezpieczeniowych rozpatrzono wniosek specyalnej komisyi, dotyczący przekształcenia wydawnictwa „Gazety" ziemskiej. Komisya uchwaliła zmienić tytuł pisma i poświęcić je wyłącznie kwestyom rolnym, usuwając zeń wszystko, co trąci polityką. P. Sukowkin zaproponował reformę „Gazety" przekazać nowemu ziemstwu, a do stycznia roku przyszłego pozostawić *status quo*. Komitet wniosek ten uchwalił, polecając jednak zarządowi ziemskiemu zaprowadzić niektóre zmiany wskazane przez komisyę.

Zebranie przeszło do rozpraw nad paru drobnemi sprawami, dotyczącemi reformy ziemskiej. Jak to podaliśmy, dyskusya nad wnioskiem radnego—włościanina Pawlenki, wszczęcia starań o zmniejszenie cenzusu ziemskiego, nie była dopuszczona ze względów formalnych. Omawiano natomiast koszty wyborów do ziemstwa, przyczem komitet zadecydował kredyty na ten cel zmniejszyć do 1000 rb. na każdy powiat z wyjątkiem kijowskiego, na który wyasygnowano 1,200 rb. Zarząd gubernialny podniósł kwestyę zbyt wysokich kosztów drukowania list wyborczych; dyskusyę nad tą sprawą odłożono do dnia następnego, zanim zarząd drukarni gubernialnej udzieli w tej sprawie wyjaśnień.

Uchwalono wysłać telegram z wyrazem uczuć Najpoddańszych, telegram z podziękowaniem do Stołypina oraz delegacyę do naczelnika kraju, poczem zabrał głos p. Rewa. Mówca twierdził, iż telegramy wysyłane z rozmaitych powiatów gubernii przez komitety wyborcze świadczą, iż ludność uznaje ważne znaczenie reformy ziemskiej. Lecz wprowadzenie w życie nowych ziemstw zależne będzie w znacznej części od działalności władz miejscowych. W tem miejscu mówca wyraża gorącą pochwałę dla gubernatora kijowskiego, którego każdy krok jest poważnie i długo obmyślany. P. Rewa sądzi, iż będzie wyrazicielem życzenia ogółu, gdy złoży p. Giersowi podziękowanie i życzenia, aby sprawa ziemska została równie pomyślnie skończoną jak była zapoczątkowaną. Oklaski, p. Rewa ściska gubernatora, który następnie wypowiada krótką mowę dziękczynną. Posiedzenie zakończono wyborami: członka zarządu ziemskiego, p. Feszczenkę na przedstawiciela ziemstwa do komitetu gubernialnego do spraw drobnego kredytu oraz p. Demczenkę na przedstawiciela ziemstwa w gubernialnej komisyi rolnej.

Posiedzenie rady miejskiej.

Posiedzenie rady miejskiej odbyło się w dn. 26 b. m. Radny Kowalewskij zabiera głos w sprawie wyborów wiceprezesa komisyi teatralnej, mających się odbyć na sesyi bieżącej. Mówca protestuje przeciw wyborom, ponieważ należy z początku dokompletować komisyę; p. Kowalewskiego poparł p. Tolli i wybory uchwalono odroczyć.

Na porządku—sprawy brukowe, przy rozpatrywaniu których rozegrała się dość niezwykła scena. W roli opozycyi przeciw p. Demczence i jego wnioskom wystąpiło jego stronnictwo z leaderami—radnymi Sawenką, Józefim etc. Wnioski p. Demczenki zostały przyjęte większością głosów postępowców. Chodziło przedewszystkiem o przebrukowanie Kreszczatyku sposobem gospodarczym, ponieważ na współubieganie się o roboty nie stawił się nikt z przedsiębiorców. P. Demczenko przytem zwraca uwagę na to, iż roboty muszą być skończone przed sierpniem, a koszty tych robót zostaną pokryte podatkiem ładunkowym, którego wprowadzenie jest przyobiecane przez p. Gerbla w czerwcu. Oponenci protestują lecz rada większością uchwala wniosek.

Następna propozycya dotyczyła przebrukowania ulic, wykazanych przez gubernatora. Ponieważ część tych ulic wchodzi do projektu, objętego podatkiem ładunkowym, p. Demczenko proponuje od razu je zabrukować prawidłowymi sześcianami, aby uniknąć podwójnych kosztów brukowania zwykłym sposobem i sześcianami, gdy będzie wprowadzony podatek. Przeciw temu protestują wyborcy łybedzcy, żądając, aby z początku został sporządzony plan robót, a potem, po uzyskaniu gotówki, aby je wykonać. Na głosowaniu tajnem uchwalono jednak przebrukować ulice: Aleksandrowski zjazd, Włodzimierską do Karawajowskiej, Bezakowską i Bibikowski Bulwar do części ulicy Tymofejowskiej, zabrukowanej już ulepszonym brukiem, by w ten sposób stworzyć arteryę między dworcem kolei a śródmieściem. Zwykłym brukiem będą przebrukowane ulice: Pirogowska, W.-Żytomierska, plac Lwowski, W.-Dorohożycka, reszta Bibikowskiego Bulwaru, Nikolska, Aleksandrowska i Michałowska.

W sprawie kredytu dla zarządu miejskiego d-r Burczak zakomunikował zebranym, iż banki miejscowe, dowiedziawszy się o krytycznym stanie miasta, zaproponowały otwarcie kredytu pod solaweksle zarządu miejskiego, nie żądając zabezpieczenia go nieruchomościami miejskiemi. Procent bankowy ma wynosić 5 proc. Ta dogodna propozycya doprowadza, jednak do rozpaczy p. Dobrynina, który oświadcza iż rada miejska chce zmienić swą dawną uchwałę—zastawu nieruchomości miejskich, co jest bezprawiem i zmusza go do opuszczenia sali posiedzeń.

W końcu rozpatrzono wniosek p. Rabczewskiego—wykorzystania dla wodociągów kijowskich wody, przesiąkającej przez warstwy piasku na dnie i wybrzeżach Dniepru. Po wysłuchaniu wyjaśnień p. Rabczewskiego wyasygnowano na badania przedwstępne 1,000 rb.

KRONIKA.

Kalendarzyk.

Dziś 28 (10) Augustyna B. W.
Jutro 29 (11) Maryi Magdaleny

Wschód słońca o godz. 3 m. 51.
Zachód słońca o godz. 8 m. 06
Długość dnia godz. 16 m. 15

Kalendarzyk Historyczny.

28 maja (10 czerwca).

Roku 1294. Umiera Kazimierz II, Książę Łęczycki i Kujawski.

— **Z T-wa Dobroczynności.** Prezes Zarządu zawiadamia za naszem pośrednictwem, iż posiedzenie Zarządu T-wa odbędzie się dnia 31 maja, t. j. we wtorek o godz. 8-ej wieczorem.

Posiedzenia pp. kuratorek we wtorek nie będzie.

— **Wycieczka kolarska.** W numerze wczorajszym podaliśmy nieściśle termin wyjazdu wycieczki kolarskiej do Żytomierza. Otóż wycieczka wyrusza dziś, w sobotę o godz. 6-ej i o godz. 8½ (dwa wyjazdy).

Punkt zborny: Kawiarnia Udziałowa.

— **Odpoczynek w sobotę.** Od dnia dzisiejszego z powodu wakacyi letnich w soboty zajęć w zarządzie kolei Południowo-Zachodnich nie będzie.

— **Doręczanie awizacyi.** Naczelnik kolei Południowo-Zachodnich zalecił wyższym urzędnikom kolejowym baczenie nad niezwłocznym doręczaniem funkcyonaryuszom kolejowym na

linii awizacyi sądowych i udzielaniem im urlopów aby mogli stawiać się do sądu. W razie absolutnej niemożności udzielenia urlopu należy. o tem niezwłocznie zawiadomić naczelnika kolei.

— **Zapytanie komisyi budżetowej**. Komisya budżetowa Dumy Państwowej zwróciła się do zarządu kolei Południowo-Zachodnich z zapytaniem czy istnieją jakiekolwiek linie kolejowe, nie otwarte dla użytku publicznego i o ile istnieją, czy mogą być oddane do ogólnego użytku. Jednocześnie komisya prosi o dostarczenie wiadomości w sprawie zmniejszenia się ruchu osobowego i towarowego na kolejach oraz czy istnieją linie kolejowe, pozostające w rękach prywatnych, które dawałyby deficyty zamiast dochodu.

— **Wzloty**. Porucznik 7 roty aeronautycznej Aleksandrow i podoficer Nikitin, którzy onegdaj zrana dokonali w Kijowie wzlotu na balonie, wylądowali wczoraj o godz. 4 po pol. w pobliżu Ekaterynosławia.

Wczoraj o godz. 6 zrana dokonali wzlotu generał-major Werbickij i porucznik Masłow. Miejsce wylądowania dotychczas niewiadome.

— **Kompromitacya akademistów**. Dyrektorowi kijowskiego korpusu kadeckiego generał-lejt. Siemaszkiewiczowi — jak pisze „Kijewlanin" — nadesłał generał inspektor wojskowych zakładów naukowych Jego Cesarska Wysokość Wielki Książę Konstanty Konstantynowicz opinię o skardze akademistów na postanowienie dyrekcyi korpusu dotyczące Józefowicza. Oświadczają w swej skardze akademiści, że cała prawomyślna część społeczeństwa kijowskiego oburzona jest na postanowienie komitetu kijowskiego korpusu kadeckiego, skierowane przeciwko przyjacielowi młodzieży Borysowi Józefowiczowi i zabraniające kadetom bywania w jego domu. Zdaniem akademistów i członków stowarzyszenia „Dwugłowy Orzeł" p. Józefowicz może wywrzeć tylko dobry wpływ na młodzież, proszą więc o zmianę tego postanowienia. W odpowiedzi na streszczony powyżej telegram, Jego Cesarska Wysokość zakomunikował nadawcom telegramu za pośrednictwem general-gubernatora, że jeśli dyrektor korpusu cieszący się zupełnem zaufaniem Jego Cesarskiej Wysokości, wydał tego rodzaju zarządzenie, musiał mieć ku temu poważne przyczyny. Oprócz tego Jego Cesarskiej Wysokości nie podobała się kategoryczna forma użyta w telegramie, jako to np: „prosimy zwrócić jak największą uwagę na oburzającą uchwałę" i t. d. Odpowiedź tę Jego Cesarska Wysokość zalecił odczytać funkcyonaryuszom korpusu i wydrukować w „Kijewlaninie".

— **Nowa ulica**. Radni Falberg i Mossakowski zwrócili uwagę zarządu miejskiego na to, iż t. zw. Psia ścieżka jest ważną arteryą komunikacyjną między cyrkułem łybedzkim a peczerskim. Odbywa się jednak po niej tylko ruch pieszy. Ani bruków, ani chodników, ani oświetlenia na ścieżce tej niema, skutkiem czego kołowy ruch jest uniemożliwiony, a w słotę i pieszy staje się trudnym, w nocy zaś zwykle jest on niebezpiecznym z powodu ciągłych napadów na przechodniów. Podpisani proszą prezydenta miasta o przeprowadzenie pertraktacyi z władzami wojskowemi w celu uzyskania pasu gruntów 10 saż. szerokości i urządzenia tam brukowanej ulicy.

— **Z komisyi teatralnej**. Wczoraj komisya teatralna pod przewodnictwem p. Kicha obradowała nad pociągnięciem do odpowiedzialności antreprenera teatru miejskiego p. Brykina za wykroczenie przeciw umowie dzierżawnej w czasie występów baletu petersburskiego. Zamiast zwykłej orkiestry w teatrze przygrywała muzyka, złożona z kilkunastu drugorzędnych muzykantów. Uchwalono zażądać od p. Brykina zapłacenia 25 rb. kary. Następnie komisya miała rozpatrzyć repertuar operowy na rok przyszły i personel nowej trupy. Ponieważ jednak p. Brykin przedstawił komisyi listę, obejmującą zbyt mało artystów, uchwalono zażądać od niego uzupełnienia trupy.

— **Nowy prezes izby skarbowej.** Na prezesa kijowskiej izby skarbowej na miejsce p. Łastoczkina został mianowany prezes chersońskiej izby skarbowej, rz. r. st. Strekałow. Przystąpi on do pełnienia obowiązków służbowych w połowie czerwca.

— **Epidemie**. Dyfteryt i szkarlatyna w Kijowie znowu się wzmogły. W ubiegłym tygodniu zanotowano po 21 wypadków każdej z tych epidemii.

— **Z komitetu rejonowego** Wczoraj rozpoczęły się obrady kijowskiego komitetu rejonowego. Prezes komitetu p. Łukaszewicz zaznajomił obecnych ze stanem taboru ruchomego na kolejach, wchodzących w zakres rejonu. Następnie rozpatrywano przepisy, dotyczące bezpośredniego przesyłania ładunków kolejowych do stacyi „Odesa-port" bez przeładowywania ich na stacyi „Odesa-Zastawa", co było połączone z wielkiemi trudnościami i zwykle spowodowywało spóźnianie się transportów. Przepisy zatwierdzono.

Następne zebranie odbędzie się dzisiaj.

— **Wybory starosty kupieckiego**. Onegdaj w resursie kupieckiej odbyło się doroczne zebranie gminy kupieckiej. Po zatwierdzeniu sprawozdania komisyi rewizyjnej z roku 1909 przystąpiono do wyborów starosty gminy kupieckiej. Na starostę wybrano p. M. Czokołowa, na jego zastępcę p. J. Richerta, na pomocnika starosty p. Nosowa i jego zastępcę — p. Konoplina. Potem wybrano komisyę dla uregulowania likwidacyi i wyprzedaży, przyczem na wniosek kupca Zgorskiego zwrócono uwagę komisyi na praktykowany w Kijowie zwyczaj urządzania wspólnej wyprzedaży towarów z kilkunastu sklepów pod firmą jednego z nich.

Na wniosek p. Czokołowa uchwalono rozpocząć starania, aby z sum podatku handlowego, idącego na rzecz miasta, potrącać 7% dla utworzenia funduszu na przytułek dla emerytów, rekrutujących się ze stanu kupieckiego. Wniosek ten przyjęto. Uchwalono na najbliższem zebraniu rozstrzygnąć kwestyę utworzenia specyalnej rady, zarządzającej wspólnie ze starostą sprawami gminy.

Na pomnik Minina i Pożarskiego w N.-Nowogrodzie ofiarowano 300 rb.

— KRADZIEŻ. Wczoraj w nocy złodzieje za pomocą włamania dostali się do sklepu Alszwanga (Kreszczatyk № 42) i zabrali rzeczy na sumę 200—300 rb.

— POŻARY. Około godz. 3-ej po południu wszczął się pożar w składzie drzewa, znajdującym się w pobliżu przystani. Pożar szybko ugaszono Jednocześnie wybuchł pożar w domu № 15 przy ul. Proreznej. Pożar dość szybko udało się zlokalizować, lecz gaszenie ognia trwało przez kilka godzin.

— ZEMSTA. Na M. Błagowieszczeńskiej naprzeciwko domu № 137 niejaka M. Liwincewa oblała kwasem siarczanym kochankę swego męża E. M.

— KARA ADMINISTRACYJNA. Za nieprzestrzeganie przepisów meldunkowych skazano właściciela browaru K. Marra na 200 rb. kary, z zamianą na areszt dwumiesięczny.

— GRABIEŻE. Onegdaj wieczorem na W. Żytomierskiej 15-letni chłopak wyrwał N. Górskiej z ręki torebkę z pieniędzmi.

Na „Tołkuczce" niejaka Kobylańska przy pomocy dwóch chłopców ograbiła G. Litwina. K. zatrzymano, chłopcy umknęli.

— WŁAŚCICIELKA DOMU—ZŁODZIEJKA. W halach targowych w sklepie Naka zatrzymano na gorącym uczynku pewną właścicielkę domu z ul. Demijowskiej, która skradła tuzin chustek.

— POD KOŁAMI TRAMWAJU. Na Kreszczatyku tramwaj wpadł na przechodzącego A. Jakowlewa, który uległ potłuczeniu rąk, nóg i głowy. Udzielono mu pomocy lekarskiej.

— KRWAWE STARCIE. Onegdaj na rynku Łukjanowieckim przyszło do starcia między 6—7 handlarzami, w czasie którego niejaki B. Kukuruza otrzymał ranę w głowę. Pogotowie go opatrzyło.

— ARESZTOWANIE BEZPRAWNYCH. W różnych punktach miasta aresztowano 11 żydów, nie mających prawa zamieszkiwania w Kijowie.

— PO PIJANEMU. D. 26 maja pędził po Kreszczatyku kłusak, którego właściciel A. Poddubnyj był podchmielony i naprzeciwko domu № 54 wpadł na słup tramwajowy.

Dorożkarz spadł na bruk, raniąc się dotkliwie,—koń i uprząż uległy uszkodzeniu.

Poszkodowanego w karetce pogotowia odwieziono do szpitala.

— NIEBEZPIECZNY DOM. W domu № 2 przy ul. Fundukl. wszczął się d. 23 maja po raz trzeci pożar.

Tym razem zapaliły się krzynie, znajdujace sie w skrytce pod schodami przy sklepie Brabeca. Ogień zdołano prędko stłumić, Brandmajor zwrócił uwagę na to, iż lokatorom, zamieszkującym wyższe piętra, grozi w razie pożaru ogromne niebezpieczeństwo, pozatem, w domu tym znajduje się kinematograf.

Dom powyższy był już parę razy oglądany przez specyalne komisye, obecnie zaś policmajster polecił go obejrzeć po raz trzeci.

— ZAMACH SAMOBÓJCZY. W domu № 82 przy ul. Żylańskiej otruła się w celu samobójczym kucharka Marya R. Pogotowie udzieliło jej pomocy.

Z SĄDÓW.

Procesy intendentów.

T. zw. „wielki" proces urzędników kijowskiego zarządu intendentury, jak już donosiliśmy rozpocznie się dopiero w jesieni. Zwłoka spowodowana została niezwykłą ilością materyałów śledczych, których techniczne opracowanie pochłania masę czasu. Akty sprawy zostały zebrane w 17 tomach, zatwierdzony niedawno akt oskarżenia obejmuje 200 arkuszy druku. Z rozporządzenia kijowskiego sądu wojenno-okręgowego nałożono areszty na kapitały i majątki nieruchome oskarżonych. Między innymi nałożono areszt: na majątek generał-majora Kamsarakama (35,000 rb. z procentami), radcy Dworu Tichonowa (dwie nieruchomości w Kijowie i jedna w Puszczy Wodicy); podpułkownika Andruszkiewicza (dom w Kijowie); radcy stanu Borziłowskiego (dom w Kijowie); rad. Dworu Makarenko (dom w Kijowie); podpułk. Woskresienskiego (sadyba zabudowana w Ładyżynie); kapitana Szyrowa (dom w Zmierzynce); sztabs-kapitana Kulczyckiego (nieruchomość w Kamiencu); podpułk. Antonowa, rad. Dworu von Klugena i innych.

Oprócz tego zebrano informacye o majątkach, przepisanych na imię żon oskarżonych. Tak, podpułk. Dmitrjew w lipcu 1909 r. odebrał z banku państwa 12,000 rb., które tegoż dnia złożył na imię żony do kijowskiego towarzystwa wzajemnego kredytu. Oprócz tego na imię żony podp. D. Złożono w różnym czasie w banku państwa 11,600 rb. Żona rad. Dworu Tichonowa posiada w różnych bankach około 60,000 rb. Podpułk Woskresieński posiada w bankach 34,000 rb., żona zaś jego 26,000 rb.; oprócz tego w symbirskiej filii banku państwa miał 63,000 rb., które odebrał w czerwcu r. 1909. Żona kapitana Nioti złożyła w 1906 i 1907 roku w bankach ogółem 35,000 rb. Pułkownik Dacenko w lutym 1910 r podarował żonie dom i około 20,000 rb. Podpułk Antonow posiada w symbirskiej filii banku państwa 57 tys. rubli i 10,000 rb. złożone na imię żony; w 1906 roku posiadał on złożone tam 160 tys. i w r. 1907 — 52,237 rb. 50 kop. Generał Kamsarakam oprócz przyaresztowanych 35,000 rb., posiadał jeszcze w banku 27,000 rb. w papierach procentowych, które odebrał jednak w lipcu 1909 r.

Obraza sądu.

Wczoraj dwunasty wydział kijowskiego sądu okręgowego rozpatrywał bez udziału sędziów przysięgłych sprawę Juliusza Praweckiego, oskarżonego o obrazę sądu w podaniu urzędowem, złożonem do kijowskiego sądu okręgowego.

Po rozpatrzeniu sprawy sąd skazał oskarżonego na 5 dni aresztu.

KRONIKA POLSKA.

— **Wybory w Galicyi**. W Galicyi postawiono 222 kandydatury, 169 polskich, 53 rusińskie. Z poszczególnych stronnictw kandyduje 37 ludowców, 37 narodowych demokratów, 27 demokratów polskich, 25 konserwatystów, 18 socyalistów i 7 syonistów.

Rusini mają 22 kandydatów ukraińskich, 6 radykalno-ukraińskich, 18 staroruskich i 6 socyalistów.

— **W polskie ręce**. Jak donoszą gazety niemieckie, sprzedał p. Raschke w Dobczynie pod Środą swój 600 morgowy folwark pewnemu polakowi za 163.000 marek. Poprzednio zgłosił się ów niemiec do komisyi kolonizacyjnej, która jednak nie chciała mu tej sumy zapłacić.

Telegramy.

(*Od korespondentów własnych i Ag. Petersb.*)

Przed wyborami.

Lwów (Wł.). Z Monastyrzec donoszą, że podczas wiecu pomiędzy moskalofilami a ukraińcami wynikła bójka. Dziewięć osób odniosło rany.

Lwów (Wł.). Starosta jasielski kazał rabinowi w Żmigrodzie odmawiać w bóżnicy modły na intencyę zwycięstwa stronnictwa ludowego.

Zjazd cukrowników.

Warszawa (Wł.). Wczoraj rozpoczął swe obrady dziesiąty zjazd cukrowników. W zjeździe bierze udział 300 osób.

Morderstwo.

Warszawa (Wł.). Z Będzina donoszą o morderstwie, popełnionem przez właściciela domu, piekarza, Jana Cajlera na osobie jego żony 46-letniej Franciszki w celu podniesienia sumy ubezpieczeniowej.

Konfiskata.

Lublin (Wł.). Skonfiskowano jednodniówkę, poświęconą Maryi Konopnickiej.

Oficerowie tureccy na służbie niemieckiej.

Berlin (Wł.). W październiku 20 nowych oficerów tureckich obejmuje służbę w wojsku niemieckiem. Razem z poprzednimi liczba oficerów tureckich na służbie niemieckiej wynosić będzie 120.

Nowy gabinet.

Bruksella (Wł.). Minister kolei Broqueville przyjął misyę utworzenia gabinetu tymczasowego.

Kataklizm.

New-Jork (Wł.). Z Meksyku donoszą, że wskutek trzęsienia ziemi zginęło 1,300 ludzi.

Z lotnictwa.

Nicea (Wł.). Rybacy w pobliżu Antibes wyłowili z wody aeroplan lotnika Bragaca, który utonął w morzu.

Berlin (Wł.). Wczoraj o godz. 8 i pół wieczorem spadli z aeroplanem z wysokości 2,000 metrów Jerzy Schendel i Wohter Voss. Obaj odnieśli śmierć na miejscu.

Na Bałkanach.

Saloniki (AP). Wielkie wrażenie wywarło tu przybycie do byłego sułtana Hamida szambelana przysłanego z powitaniem przez obecnego sułtana.

Konstantynopol (AP). Zakomunikowany pismom artykuł „Fremdenblatt'u" z pogróżkami pod adresem Turcyi z powodu powstania albańskiego wywarł przykre wrażenie. Gazety wskazują, że zagrażając interwencyą wskutek swoich związków z albańczykami, Austrya zapomniała o węzłach łączących albańczyków z Turcyą, której są poddanymi. Porta, negując w dalszym ciągu proklamacyę autonomii przez albańczyków, zapewnia, że artykuł „Fremdenblatt'u spowodowany został wiadomościami o sytuacyi w Albanii.

Cetynia (AP). Turcy spalili kilka domów na północ od Sielca. Na południowym froncie, sprawy są w tym samym stanie. Dn. 26 maja około g. 5-ej turcy rozpoczęli strzelaninę z dział do powstańców.

Bruksela (AP). Prezydent izby posłów Kooreman odrzucił propozycyę utworzenia gabinetu. Król zwrócił się wówczas do ministra skarbu Libaert'a.

Berlin (AP). Wartość importu niemieckiego w r. 1910, nie licząc kruszców, wynosi 8,934,000,000 eksportu—7,475,000,000 marek. Wartość importu wraz z kruszcami, wynosi o 450,000,000 więcej niż w roku zeszłym, a wywozu o 785,000,000 niż w roku ubiegłym.

Konstantynopol (AP). Pisma tureckie nazywają artykuł „Fremdenblattu" nieumiejętną próbą wmieszania się w sprawy tureckie.

„Zija" zarzuca prasie austryackiej, która niedawno ostro skrytykowała notę rosyjską, a obecnie występuje jeszcze bardziej stanowczo przeciwko Turcyi.

„Sabach" w wystąpieniu Austryi upatruje dowód istnienia porozumienia pomiędzy mocarstwami skierowanego przeciwko Turcyi. Wszystkie gazety twierdzą, że sytuacya w Albanii nie nastręcza żadnych obaw.

„Senin" dowodzi, że niepomyślne pogłoski o sytuacyi w Albanii rozsiewane są przez Czarnogórę i czyni Austryi zarzut brania w obronę Czarnogóry.

Wiedeń (Wł.). W kołach rządowych panuje przekonanie, że Niemcy nie przyłączą się do kroków, poczynionych przez Austryę w Konstantynopolu. Prasa niemiecka nazywa politykę austryacką na Bałkanach awanturniczą.

Wiedeń (Wł.). Obiegają pogłoski, że Rosya nosi się z zamiarem zwołania konferencyi międzynarodowej w celu uregulowania sprawy albańskiej. Turcya przeciwna jest zwołaniu konferencyi.

Konstantynopol (Wł.). Ambasador czarnogórski w Konstantynopolu zapewnił wczoraj ponownie ministra spraw zagranicznych Rifaat-baszę, że Czarnogóra pragnie stale żyć w zgodzie z Turcyą.

Dekret.

Paryż (AP). Poseł departamentu Aube, Meunier postawił wniosek odłożenia ogłoszenia przez rząd dekretu w sprawie unormowania produkcyi wina szampańskiego, wskazując, że dekret pogorszy znacznie sytuacyę sfer zainteresowanych, oraz że stoi w sprzeczności z prawem i zwyczajami miejscowymi. Minister finansów oponował energicznie, oświadczając, że rząd nie wyrzeknie się swojego projektu, dopóki izba nie zapewni winiarzom bezpieczeństwa za pomocą odnośnego prawa i wyraził zgodę na przyjęcie zwykłej formuły przejścia do porządku dziennego, którą też przyjęto 294 głosami przeciwko 181. Dekret dzieli rejon fabrykacyi szampana na pierwszy (stara Szampania) i drugi składający się z departamentu Aube i części departamentów Seine i Marne. Wina pierwszego rejonu noszą nazwę „szampana", drugiego rejonu „szampana drugiego rzędu."

Paryż (AP). Na posiedzeniu rady ministrów gabinet uchwalił przeciwdziałać każdemu wnioskowi izby posłów w sprawie skasowania istniejącego obecnie podziału rejonu fabrykacyi szampana i w razie konieczności postawić kwestyę zaufania. Rząd postanowił oświadczyć również izbie, że na przyszłość żadne nowe rozgraniczenie rejonu nie może być dokonane.

Trzęsienie ziemi.

Mexico (AP). W czasie trzęsienia ziemi zginęło 1,300 osób.

Cholera w Turcyi.

Bukareszt (AP). Z powodu cholery w Konstantynopolu dla przybywających stamtąd naznaczono 5-dniowy nadzór lekarski.

Z Maroka.

Madryt (AP). Były minister Villanuova w izbie zażądał wyjaśnień w sprawie granic Maroka, pozostających w sferze wpływów Hiszpanii i ogłoszenia tajnego franko-hiszpańskiego układu. Canalejas oświadczył, iż chwila stosowna jeszcze nie nadeszła, ponieważ układy pomiędzy Francyą i Hiszpanią nie zostały zakończone. „Dziwią się—powiedział premier — iż nie protestujemy przeciwko ekspedycyi francuskiej do Fezu, ale Francya ma w Fezie interesy, uznane przez inne państwa. Granica sfery wpływów hiszpańskich przechodzi przez Larrache i została zatwierdzona nie przez układy, ale przez historyę. My nie będziemy się uchylać ani od zawartych układów, ani też od nowych, które mogą mieć miejsce, jako wynik pertraktacyi z Francyą. Canelejas upewnił izbę, iż układy nie dotyczą zmiany egzystujących stosunków prawnych.

Paryż (AP.). Wczoraj zrana w ministerstwie spraw zagranicznych nie otrzymano potwierdzenia wiadomości podanych przez gazety „Daily Telegraph" i „Daily Express" o wkroczeniu wojsk francuskich do Mekines. Jednakowoż wiadomość ta nie jest uważana w ministerstwie za nieprawdopodobną.

Madryt (Wł.). Wojska hiszpańskie pomyślnie wylądowały w Laroche.

Paryż (Wł.). Z Maroka donoszą, że wojska francuskie stoczyć mają wkrótce bitwę z berberami.

Z Rady Państwa.

Petersburg (Wł.). Wobec odroczenia przez Radę Państwa rozważania projektu prawa o nauczaniu powszechnem, prezes komisyi do spraw nauczania powszechnego Kaufman demonstracyjnie usunął się z komisyi.

Petersburg (Wł.). Nowomianowany poseł do Rady Państwa Łukjanow zajął miejsce, zajmowane przedtem przez Sablera na skrajnej prawicy.

Pożary.

Błagowieszczeńsk (AP). Dn. 26-go maja o godz. 9-ej wieczorem w odległości 350 wiorst od Błagowieszczeńska na Amurze spalił się statek „Murawjew-Amurski", należący do Towarzystwa Aleksiejewych. Pasażerowie w panicznym strachu zaczęli rzucać się do wody. Panikę zwiększyło to, iż w czasie pożaru zgasła elektryczność. Panuje przypuszczenie, iż wiele osób zginęło. Na statku znajdowali się robotnicy koreańczycy. Przyczyna pożaru niewyjaśniona. Kasa statku i dokumenty zginęły. Barka holownicza została uratowana. Na miejsce katastrofy wyjechał naczelnik zarządu żeglugi z personelem lekarskim.

Grodno (AP). Spalił się tartak Landaua. Zginął jeden robotnik.

Truskawiec (Wł.). Spłonęło 6 domów kąpielowych. W płomieniach zginęło 2 dzieci.

Rewizye.

Petersburg (Wł.). Dokonano rewizyi w mieszkaniu wybitnego działacza na polu budownictwa okrętowego inżyniera-pułkownika Kutejnikowa. Kutejnikow, jak wiadomo, jest kierownikiem budowy nowych pancerników; podczas wojny rosyjsko-japońskiej pod kierunkiem K. dokonywano remontu eskadry rosyjskiej w Porcie Artura. Za swe zasługi otrzymał on order Włodzimierza. Rewizya dokonaną została przez urzędników ministerstwa marynarki na skutek doniesienia sen. Neuhardta, który zakomunikował, że podczas swych czynności natrafił na cały szereg wykroczeń, popełnionych przez różne osoby mające styczność z ministerstwem marynarki. W liczbie tych osób senator wymienił nazwisko Kutejnikowa.

Petersburg (Wł.) Stwierdzono, że pociągnięcie do odpowiedzialności sądowej rewidującego niegdyś kolej poł.-zachodnią inż. Proskurianowa wywołane zostało nadużyciami popełnionemi przez niego podczas służby na kolei Nadwiślańskiej. Proskuriakow, mianowicie, sprzedawał rosyanom posady zajmowane przez polaków, a tych ostatnich usuwał ze służby.

Z rady ministrów.

Petersburg (Wł.). Wskutek wyjazdu na urlop Stołypina, rada ministrów odroczyła do jesieni obrady nad projektami praw, które projektowano wnieść do Dumy Państwowej. W liczbie wspomnianych wyżej praw znajduje się projekt o przekształceniu kijowskiego instytutu handlowego na wyższy zakład naukowy.

Pogłoski.

Petersburg (Wł.). Według obiegających pogłosek Stołypin oraz Kriwoszein w czerwcu wyjadą do Władywostoku.

Petersburg (Wł.). Coraz uporczywiej kursują pogłoski o ustąpieniu prezesa rady ministrów Stołypina. Przewidywana dymisya Stołypina jest jakoby w związku z nieudzieleniem mu pozwolenia na urlop trzymiesięczny.

Przyjazd Izwolskiego.

Petersburg (Wł.). Dzisiaj przyjeżdża do Petersburga ambasador rosyjski w Paryżu Izwolskij.

Petersburg (Wł.). Izwolskiego powołały do Petersburga sprawy rodzinne.

Falsyfikat.

Petersburg (Wł.). Rzeczoznawcy uznali, że testament ks. Ogińskiego, złożony przez żonę współpracownika „Now. Wrem." Gajdeburowa, jest sfałszowany.

Kandydat k.-d.

Petersburg (Wł.). Kadeci zamiast Bielajewa wysuwają b. generała Subboticza, jako kandydata na posła do Dumy Państwowej z m. Petersburga.

W sprawie gimnazyów Stelmaszenki.

Petersburg (Wł.). Rada ministrów uczyniła zadość prośbie p. Stelmaszenki o udzielenie mu pożyczki w wysokości 60,000 rubli na pokrycie wydatków, związanych z założeniem w Kijowie gimnazyów męskiego i żeńskiego.

Mienszykow o ep. Serafimie i Heliodorze.

Petersburg (Wł.). Mienszykow w „Now. Wrem." wypowiada cały szereg ironicznych uwag z powodu pielgrzymek ep. Serafina do Poczajowa.

Serafim, zdaniem Mienszykowa, reklamuje się. Dąży on do zdobycia sobie na wszelki sposób popularności o. Kronsztadzkiego i w tym celu zabiega o względy tłumu. Zainicyowana przez człowieka, który chce użyć rozrywki, pielgrzymka obliczona jest na efekt teatralny.

W dalszym ciągu Mienszykow ostro krytykuje działalność Heliodora, który, jak się wyraża publicysta nowowremieński, wystawił swą kandydaturę na świętego. Heliodor, pisze dalej Mienszykow, przybył do Petersburga jak zwycięzca w celu otrzymania kontrybucyi, a co najważniejsze, pieniędzy.

Ten miłujący się w sobie demagog jest przekonany, że sądzono mu spełnić posłannictwo Boże. Jest to typ ogromnie zbliżony do Razina i Pugaczowa, z tą tylko różnicą, że jego zamiary spełzną na niczem. Na zakończenie Mienszykow radzi Heliodorowi zdjąć z siebie suknię zakonnika.

Różne.

Mohylów (AP.) Dokonane zostały przez zebrania gminne wybory kandydatów na radnych ziemskich od gubernii mohylowskiej.

Ateny (AP.) Izba przyjęła projekt prawa o pożyczce 110 milionowej.

Łódź (AP.) Wykryto dwie fabryki fałszywych monet pięciokopiejkowych.

Aresztowano 4 osoby. Skonfiskowano maszynki, formy gipsowe i wiele monet.

Petersburg (AP.) Minister finansów wniósł do uprzedniego rozpatrzenia rady ministrów projekt do przedstawienia Dumie Państwowej o emisyi przez państwowy szlachecki bank ziemski i bank włościański 4 i pół procentowych listów zastawnych i obligacyi.

Ryga (AP). Rada miejska zaaprobowała referat w sprawie budowy nowego gmachu zarządu miejskiego, kosztem przeszło miliona rubli. Ogłoszono konkurs międzynarodowy na ułożenie projektu. Nagrody wynoszą sześć, cztery i dwa tysiące rubli.

Ekaterynosław (AP). Na stacyi „Putieprowod", powiatu bachmuckiego, trzech bandytów w maskach, grożąc rewolwerami, zażądali kluczy od kasy. Nie znalazłszy pieniędzy, bandyci rozbili telefon i aparat telegraficzny, a następnie umknęli.

Rada Państwa.

Posiedzenie z dnia 27-go maja.

Przewodniczy *Gołubiew*.

Sekretarz, odczytując spis Najwyżej zatwierdzonych projektów, dodaje, że Jego Cesarska Mość raczył dn. 26-go maja na projekcie prawa o zmianie przepisów i praw ograniczających prawa osób z duchowieństwa, które dobrowolnie zrzekły się godności kapłańskiej lub pozbawione zostały takowej, napisać własnoręcznie słowa: „Nie zatwierdzam".

Przewodniczący komunikuje, że von Kaufman odmówił brania udziału w pracach komisyi do spraw nauczania powszechnego.

Rada przyjmuje w redakcyi Dumy Państwowej projekt prawa o preliminarzach i repartycyi powinności ziemskich w guberniach: archangielskiej, astrachańskiej, wileńskiej, witebskiej, wołyńskiej, grodzieńskiej, kijowskiej, kowieńskiej, kurlandzkiej, mińskiej, orenburskiej, podolskiej i stawropolskiej.

Po ożywionej dyskusyi odrzucono projekt prawa o przepuszczaniu z zagranicy bez cła motorów i propelerów.

Projekt prawa o wydawaniu na żądanie innych państw przestępców przyjęto w redakcyi komisyi wniosków prawodawczych, lecz wobec wniesionych przez Radę kilku drobnych poprawek przekazano komisyi kompromisowej.

Projekt prawa o zmianie porządku rozważania preliminarza dochodów i wydatków państwowych przekazano zjednoczonym komisyom finansowej i wniosków prawodawczych.

Projekt prawa o ziemskim samorządzie gminnym przekazano specyalnej komisyi, złożonej z 30 posłów.

Następne posiedzenie odbędzie się dziś.

GIEŁDA ZBOŻOWA.

(Telegram specyalny).

Jelec. — Usposobienie z owsem mocne, z pozostałem zbożem stałe. Pszenica girka 1 rb. 03 k., ulka 58 kop., żyto 62 kop., jęczmień 58 kop., owies 65 kop.

Petersburg.—Giełda Kałasznikowska. Usposobienie z pszenicą spokojne, z żytem bezczynne, z owsem mocne, z mąką stałe, z pozostałem zbożem mocniejsze. Pszenica 1 rb. 06 kop., żyto 84 kop.—86 kop.

Giełda Petersburska.

Dnia 27 maja 1911 r.

Weksle terminowe na Londyn 3 m. 10 f. st.	94.40
" czeki za 10 f. st.	—.—
" na Berlin 3 m za 100 m.	—.—
" czeki za 100 mar.	46.18
" na Paryż 3 m. za 100 fr.	—.—
" czeki za 100 fr.	37.31
Dyskonto giełdowe	—.—
4% Państwowa renta	94¼
5% Pożyczka 1905 r.	104—104½
5% Pożyczka 1908 r.	104
4½% Pożyczka 1905 r.	100—101½
5% Pożyczka 1906 r.	104
4½% Pożyczka 1909 r.	99—100
4% Listy zast. Szlach. Banku.	91—91½
4½% Listy zast. Szlach. Banku Ziem.	95½—96
5% " " " "	89¾
4% Świadectwa włościańskie	91½—92
4½% " "	96—96½
5% Świadectwa włościanskie.	100¾
5% Pożyczka prem. 1864 r.	468½
" 1886 r.	365½
5% Obl. prem. Szlach. Banku	328¼
3½% Listy Zast. Szlach. Banku Ziem.	86—86½
4½% Oblig. Petersb. M. Kred. T-a.	91¼—92
5% " Bakinsk.	—
5% Oblig. Kijowsk. M. Kred. T-wa.	92¼—93¼
4½% "	87½—88½
5% Oblig. Moskiewsk. Kred. T-a	100—101
4½% " " "	92½—93½
5½% Oblig. Odesk. Kred. T-a	101
4% " " "	94
4½% " Besar.-Taur. B. Ziem.	90⅛—90⅞
4½% " Wileńsk. Ban. Ziem.	90⅛—90⅞
4½% " Dońsk	89¼—90
4½% Kijowsk Banku Ziem.	90⅝—91⅜
4½% Moskiewsk.	90½—91¼
4½% Niż.-Samar.	90⅛—90⅞
4½% Połtawsk.	90⅛—90⅞
4½% Tulsk.	90½—91½
4½% Charkowsk.	90⅛—90⅞
4½% Listy Zast. Chers. Banku Ziem.	—
Akcye 1-go T-a Żegl. po Dnieprze.	—
" 2 go " " " "	—
Akcye T-a Kaukaz i Merkury	—
Akcye Rosyjsk. T-a Żegl. Handl. Czarn.	—
" Ros. T-a transport i asekur.	—
" T-a Ubezpieczeń „Rosya"	—
" Mosk.-Kazańskiej kolei	539—542
" Mosk. K. Worones. kolei	637—640
" Mosk. Wind.-Rybińsk.	186½—187½
" Poł.-Wschod. kolei	254½—255½
" Azowsko-Dońsk.	—
" Wołsko-Kamsk. b.	1040—1050
" Rosyjsk. dla Handlu Zewn.	406—407
Akcye Ros. Chińsk.	—
" Ros. Handl. Przemysł.	360—302
Akcye Petersb. Międzynar. Komerc.	552—554
" Petersb. Dyskont. Pożyczk.	506—508
" Petersb. Prywatn.-Kom.	263—264
" Banku Zjednoczonego.	293—295
" Kijowsk. Pryw. banku handl.	—
" Besarabsko-Tauryck.	655—660
" Wileńsk. Ziemsk. Banku	613
" Dońsk Banku Ziemsk.	653—658
Akcye Kij. Banku Ziemskiego	722
" Moskiewsk. "	735—740
" Niżegor.-Samar. "	722
" Połtawsk. "	583—588
" Petersb.-Tulsk. "	446—451
" Charkowsk. "	460—465
" Bakinsk. T-a Naftow.	303—305
" Kaspijsk. T-wa	1590—1600
" Naft. i Handl. T-a Mantasz. i Ko.	—
" Naft. T-a Br. Nobel	11550—11650
Udziały Tow. Naft. Br. Nobel	—
" Briańsk. Kopalni Węgla	—
" Briańsk. Fabr. szyn	181—182
" Naft T-wa Hartman	269
" Kołomiensk. Fabryki	252½—254
" Fabr. Malcewsk.	758—763
" Petersbursk. Metalurg.	230—232
" Nikopol-Mariupolsk.	233—235
" Putiłowsk	142½—143½
Udziały Rosyjsk. Balt. Fabryki.	—
" Ros. Fabr. lokomot. (Bue).	—
" T-a Odlewni stali „Sormowo"	155—157
Akcye Fabr. Wag. Feniks.	268—271
" T-a „Dwigatiel"	268
" Dońsk-Jurjewsk. Metal. T-a.	322—324

Usposobienie z walorami państwowymi spokojne; z premiówkami bez zmian.

WYDAWCY TOMASZ MICHAŁOWSKI ANTONI CZERWIŃSKI
Redaktor odpowiedzialny Stanisław Farenholc

Opuścił prasę zeszyt V-ty 388

„Dziejów Porozbiorowych Litwy i Rusi"

TREŚĆ:

Przygotowania powstańcze na Litwie i Rusi 1793—1794. Powstanie Kościuszkowskie.

ILUSTRACYE I PORTRETY:

Stanisław August, Nałęcz Gorski, poseł żmudzki na sejm czteroletni. — Wojsko litewskie w końcu XVIII w. — Tadeusz Kościuszko. — Uniwersał Deputacyi centralnej W. Ks. Litewskiego 1794 roku. — Książę Eustachy Sanguszko, poseł lubelski na sejm czteroletni, uczestnik kampanii 1794 r. — Rota przysięgi litewskiej. — Generał Jan Weyssenhoff. — Józef hr. Kossakowski, brygadyer brygady Kowieńskiej z 1794 r. — Pasport z podpisem Cycyanowa, wydany w Grodnie w 1794 r. — Generał Stefan Grabowski, uczestnik kampanii 1792, 1794, 1812 i 1813 r. — Franciszek Bouffał, łowczy nadworny litewski. — Józef hr. Kossakowski, łowczy wielki litewski. — Generał Romuald ks. Giedroyć. — Generał Józef Wielhorski.

Na oddzielnym kartonie: Portret Jakóba Jasińskiego.

Cena zeszytu kop. 35, z przesyłką kop. 40.

Dla prenumeratorów „Dziennika Kijowskiego" cena zeszytu kop. 25, z przesyłką kop. 30.

Zamówienia wraz z opłatą na „Dzieje Porozbiorowe Litwy i Rusi" rocznie 24 zeszyty, półrocznie 12 zeszytów, kwartalnie 6 zeszytów, przyjmują: Administracya „Dziennika Kijowskiego" w Kijowie Kreszczatyk № 38. Księgarnia Gebethnera i Wolffa w Warszawie, której powierzono skład główny na Królestwo Polskie, Galicyę i Księstwo Poznańskie, oraz wszystkie księgarnie w kraju i zagranicą.

Szczegółowy prospekt na żądanie wysyła się bezpłatnie.

Pozostałe w ograniczonej ilości egzemplarze

K. Podhorskiego

Po obu stronach CIEŚNINY BERINGA

Do nabycia w Administracyi „Dziennika Kijowskiego", Kreszczatyk 38.

Cena: 2 rb. **dla prenumeratorów „Dziennika Kijowskiego" 1 rb. 50 kop.** Przesyłka 55 kop.

Dom Przemysłowo-Handlowy

Michał Bukowiński

Kijów, Kreszczatyk 5. Telefon 927.

Poleca posadzkę

„Tajkury"

Adres dla depesz: **„Embu, Kijów".**

Albumy i cenniki wysyłamy na żądanie franco 592

Układania posadzki dokonywać mogą nasi majstrowie.

Gwarancya, trwałość.

Składy fabryczne narzędzi rolnicz. **A. PROKUPEK** **w Kijowie**, ulica Bezakowska № 31, w pobliżu dworca kolejowego.

Polecają uznane za najlepsze:

Parowe Garnitury znan. fabr. **Gletera w Hasson, Motory naftowe** szwedz. fabr. **„Fenix".** Aparaty młyńskie, żarna, prasy, olejn. siewniki do saletry 2-u i 4-ro rzędowe. Rozpaszniki syst. Planet, Czernowskiego i Drzewieckiego. **Wirówki** szwedz. „**Domo**" bez wstawek i gumek. Kosiarki, żniwiarki, grabie ameryk. **Plano,** części zapas. Młocarnie, kieraty, wialnie, pasy i wagi po cenach przystępnych. 2242



Nowo otrzymane Oryginalne Angielskie i Francuskie

Zefiry

na męską bieliznę.

Moskwa 1882.

N.-Nowgorod 1896.

S.-Petersburg 1870.

ŻYRARDOWSKI MAGAZYN

KRESZCZATYK 20

Od Administracyi.

Dla udostępnienia prenumerat. „Dziennika Kijowskiego" nabycia na warunkach najdogodniejszych książek niezbędnych w każdym domu polskim, porozumieliśmy się z wydawcami i odstępujemy

po cenie zniżonej

wyłącznie tylko naszym prenumeratorom.

Dzieje Polski

D-ra Feliksa Konecznego

2 tomy, 80 ilustracyi Ilinicza, duża mapa Polski z podziałem na województwa. Cena dla prenumeratorów „Dziennika Kijowskiego":

Rb. 1 kop. 60

(w ozdobnej oprawie).

Kraków

Rys historyczny do połowy XVII w

Rb. 3 386

(cena księgarska rb. 5).

(W ozdobnej oprawie)

Na prowincyę wysyłamy za zaliczeniem z dołączeniem kosztów przesyłki.

Ołyka

gub. wołyńskiej 292

Prenumeratę i ogłoszenia do „Dzien. Kijowskiego" przyjmuje p. Dominik Rudkowski.

Wypożyczalnia Książek i Pism

LEONA IDZIKOWSKIEGO w KIJOWIE

(Kreszczatyk 29)

licząca przeszło 100,000 tomów dzieł w językach: polskim, rosyjskim, francuskim, niemieckim i angielskim poleca dla

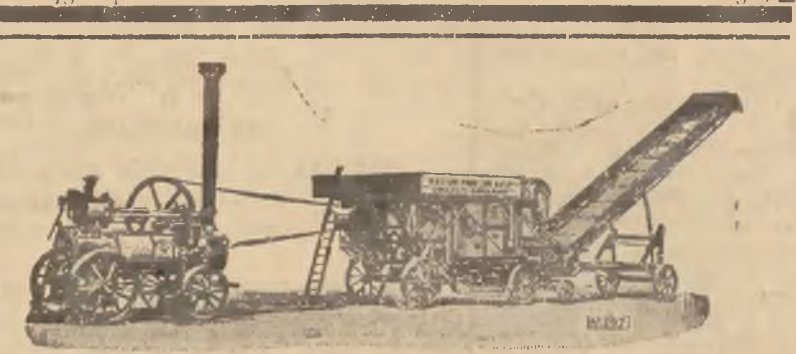
CZYTELNIKÓW PROWINCYONALNYCH i na LETNISKACH

ABONAMENT na ULGOWYCH WARUNKACH.

Dział książek dla dzieci składa się z 10,000 tomów.

Nowości natychmiast po wyjściu.

Wyszedł z druku nowy katalog książek polskich, ułożony według działów i uzupełniony skorowidzem autorów 554 stron druku. Cena 75 kop. 2520



Tow. Akcyjne

„Wł. A. Doliński" w Kijowie

Kreszczatyk 22 Grand Hotel w podwórzu.

Poleca, mając wyłączne przedstawicielstwo:

PŁUGI i SIEWNIKI — Rud. Sacka.

LOKOMOBILE i MŁOCARNIE fabryki Ruston Proctor i C-o w Anglii najnowszej konstrukcyi przy **10 Atm.** ciśnienia dla **oszczędzenia** opału. 2440

Motory naftowe „Perkun" prostej konstrukcyi, do młyn. i warszt.

Sikawki Ogniowe J. Troetzer i S-ka.

Wyroby własnej fabryki:

Ekstyrpatory, gryfy, **„Atamany"**, brony francuskie i Lina, **zrzynacze** do oczyszczania paru, ugniatacze CAMPBELLA.

Różne maszyny i narzędzia fabryk krajowych i zagranicznych.

Cenniki na żądanie gratis i franco.

Otrzymany nowy transport

niezbędnej w każdym domu polskim

Encyklopedyi Staropolskiej Ilustrowanej ZYGMUNTA GLOGERA

jest najpożyteczniejszym a wspaniałym podarkiem.

Na welinie, w 4-ch wielkich tomach, ozdobnie oprawionych, nagrodzona przez Kasę Mianowskiego, obejmująca kilka tysięcy artykułów z ilustracyami i nutami, w zakresie polskich i litewskich dziejów kultury, praw, obyczaju narodowego, sztuk i nauk, uzbrojeń i ubiorów, zabaw i gier, muzyki i pieśni, numizmatyki i etnografii, życia publicznego, rycerskiego, rolniczego, kościelnego i łowieckiego z 9-ciu wieków ubiegłych. Podręcznik w każdym domu konieczny bezwarunkowo.

Największy znawca przeszłości polskiej, profesor Aleksander Brückner, tak pisze (w „Bibliotece Warszawskiej") o Encyklopedyi Glogera: „Równie pożytecznego, ciekawego i pouczającego wydawnictwa nie sposób pomyśleć! Znajdzie w niem czytelnik skarbiec rzeczy własnych, o których się często słyszy, a mało wie. I nabierają te szczegóły nowego, barwnego życia, i wskrzesza się zamierzchła przeszłość, i biją od niej blaski, i słychać jej głosy"...

Cena księgarska rb. 15. 1237

Dla prenumeratorów „Dziennika Kijowskiego",

zamawiających dzieło w Administracyi pisma, cena zniżona do rb. 12 Na przesyłkę pocztową dołączyć należy rb. 1.

DO SPRZEDANIA 2358

8-mio silny garnitur Ramsohn'a i 10-cio silna młocarnia Marshall'a w folwarku Dubinczach dóbr Medwińskich hr. K. Branickiego. Poczta Medwin gub. Kijowskiej. Stacya Pol. Zachod. Kol. Żel. Olszanica.



Reprezentant

B. Gronfain

Kijów, 2397 Fundukiejew. 12.

Poszukuje się przecentanci na prowincyę.

TYGODNIK

„Lud Boży"

Popularne Pismo Tygodniowe — Narodowe i Katolickie.

Wychodzi z trzema popularnymi dodatkami:

I. Nasza Wieś, II. Gazetka dla Dzieci i III. Nauka Wiary.

Numery próbne czyli okazowe tygodnika **„Lud Boży"** wysyła się na żądanie darmo. Najlepszym podarkiem od kapłana parafianinowi i od chlebodawcy pracującemu, czy to na gwiazdkę, czy w dniu imienin — jest **„Lud Boży". W każdym polskim domu** na **Rusi** mamy kogoś, kto z pożytkiem dla siebie i swego otoczenia może i powinien **czytać „Lud Boży"**. 390

WARUNKI PRENUMERATY:

Rocznie . . . . rb. 3.— Półrocznie . . . . . rb. 1.50

Adres Redakcyi i Administracyi: Kijów, Kościelna Nr 4

ZAWIADOMIENIE.

Biuro Pośrednicze **G. Morońskiego**

zostało przeniesione z ul. Włodzimierskiej na **ul. Fundukle-jowską № 12 — 14** wprost Kolegium Galagana. Poleca nauczycielki, bony, oficyalistów najrozmaitszych branży oraz służbę domową. 2823

MĄCZKA DLA DZIECI z siną marką i podpis [signature] S.P.B. Gorochowaja 33 w Aptekach i Skł. Apt.

ALPINA

Źródło radyoczynne gub. Kielecka

Ojców — Zakład leczniczy

Kuchnia Lehmanowska. pod kierunkiem **D-ra Kozłowskiego** otwarty od 1 kwietnia do 1 listopada. Bliższych informacyi udziela Dyrekcya w Ojcowie. W Warszawie Kancelarya Tow. Hygienicznego, Krakowskie Przedmieście 66. 1828

Uwadze Pp. Myśliwych! Nowootwarty belgijski magazyn broni. 2784

„SPORT" Kijów, Kreszczatyk 45,

Poleca w wielkim wyborze **Broń myśliwską i Rewolwery** wszystkich najlepszych zagranicznych fabryk najnowszych systemów. **Ceny bez współzawodnictwa.** Przybory do rybołówstwa, gimnastyki, zabawy, odzież nieprzemakalna, obuwie myśliwskie etc. **Specyalność:** przygotowanie naboi z prochu czarnego i bezdymnego. Cenniki wysyła się gratis.

Stefan Tchorzewski & S-ka

w Mohylowie-Pod. (skrzynka poczt. № 40)

proszą o łaskawe żądanie ofert — na:

Garnitury parowe — „Hofherra & Schrantza" i inne.

Młocarnie do koniczyny — „Puryfikator", „Victor" i „Gaar-Scott".

Maszyny żniwne — snopowiązałki, żniwiarki, kosiarki i grabie „Mac-Cormicka".

Szpagat manilski — najwyższego gatunku „Mac-Cormicka".

Pługi jedno i wieloskibowe — Bechera, Sacka, Zawadzkiego, Vacka, Eckerta i inne.

Walce — Campbell'a, pierścieniowe i inne.

Kultywatory sprężynowe — orygin. Ventzkiego, Bechera i amerykańskie.

Kantońskie maszyny — i narzędzia do uprawy kukurydzy sposobem amerykańskim.

CENNIKI 2723

Oddziału mleczarskiego

oraz maszyn i narzędzi rolniczych wysyłają się na żąd. bezpłatnie.

Adres telegraficzny: **Mohylów-Pod. Tchorzewski.**

JAROSŁAWSKIE I KOSTROMSKIE

Płótna

G. SOKOŁOWA

Kreszczatyk 54.

Otrzymano w wielkim wyborze rozmaite płótna, bieliznę stołową, pończochy, skarpet., prześcieradła, got. bieliznę męską, towary bawełniane i wiele in. przedmiotów. Ceny zawsze stałe i niższe od wszystkich w Kijowie, o czem proszę się osobiście przekonać. 651

Biuro Nauczycielskie

W. Rościszewskiej

Warszawa, Chmielna 25.

Rekomenduje: nauczycieli, nauczycielki, wychowawczynie polki, angielki, francuzki, niemki, osoby do towarzystwa, zarządzające, panny, służące, tylko z dobremi świadectwami. 2561

Rymanów zdrój

(Galicya)

szczawy żelaziste i jodo-brom.

Pens. pod Matką Boską

Otwarty od d. 1 maja. 50 pokoi, dwupiętrowa sala, kuchnia wzorowa, specyalny dział odżywiania dzieci i wątłych. Ilust. cenniki i plany wysyła właścicielka Walterowa. 1957

Stud. fizyko-matemat. wydziału, poszuk. korepetycyi na wyjazd. Ma solid. rekomend. Dielowa 14 m. 7. Stud. J. Z. 2486

Kraków Wolska 24. **Pierwszorzędny peneyonat** Zatheyowej. Pokoje eleganckie, kuchnia wykwintna. 2592

Zakopane.

„Klemensówka".

pensyonat pierwszorzędny, naprzeciw nowego parku klimatycznego; najpiękniejsze położenie; las świerkowy; kuchnia znakomita; wodociągi, kanalizacya; prospekty odwrotnie. 2625

TOMASÓWKE

krajową 13 — 18% dostarcza w partyach wagonowych **B. Siedlecki,** Biuro Techniczne Rolnicze w Kijowie, **Kreszczatyk 29.** 2685

Student polak, z **podziękowaniem** przyjmie kondycyę na wyj. na lato lub cały rok. Adres: Kijów, Fundukleiowska 54 m. 8. A. R. 2715

Student-prawnik R. Kochanowski poszukuje lekcyi na wyjazd. Irinińska 3b m. 9. 2721

Uczeń maturzysta paszukuje lekcyi na lato. Adres: Ostróg, gub. woł. Warzyńskiemu dla A. Białokura. 2725

KRZEMIENIEC

Prenumeratę do 2394

„Dziennika Kijowsk."

przyjmuje

p. Mieczysław Święcki

Inżynier.

Mieszkanie Aptekarza Bolesława Tkaczyńskiego.

Szepetówka

wołyń. gub. 2349

prenumeratę do „Dziennika Kijowskiego" przyjmuje p. Stanisław Kowalski.

Dom osobny 9 pok., 2 kuch., weran., woda, wanny, wygód., lod, fontan. lub 4, 5 pokoi. Mała-Dorohożycka 19—A. 2826

Szukam posady gospodyni, znam się na kuchni, konserwach, marynatach, gospod. wiejsk., mogę wyjechać. Oferty nadsył. do redak. „Dzien. Kijow." dla Leokadyi. 2761

Student medycyny

poszuk. kond. na wyjazd; doświad. masażysta, podskórn. wstrzyk. i t. p., Ma poważn. rekom., oferty listown. Bulw.-Kudriawska 5 m. 20, pokój 2 i S. G. 2742

Służący poszukuje miejsca w **biurze** lub **magazynie** doświadczony, obznajmiony z miastem, posiadający rosyjski i polski język, świadect. i rekomend. Administr. „Dz. Kij." „Dział ogłoszeń". 2777

Student 4 kursu pr. poszukuje kondycyi. Dług. prakt. popraw. świad. W.-Włodzim. 101-2, Sikorski od g. 3—5. 2788

Matematyk z dyplomem uniwersyteckim poszukuje odpowiedn. kondycyi, posady. Dorpat, Techelferska 18. Seweryn Brzozowski. 2789

Dobrze płatnej kondycyi na lato poszuk. student, rutyn. korepet. Przedm. szkolne, język polski. Karawajowska № 17 meblówki 30. 2796

Agronom lat 35, poszukuje posady pomocnika rządcy lub ekonoma na większem folwarku. Posiada solidne referencye. Oferty nadsyłać poste-restante pocz. Wołodarka kij. gub. dla Agronoma. 2808

Poszukuję panienki dla przyg. 10 letniej dziewcz. do I-ej klasy gimnaz. 10 rb. mies., utrzym. kompletne i oddzielny pokój. Oferty nadsyłać: p. Bielilówka gub. kijow. pow. Berdycz., w. Niemierzyńce, Wacław Kopecki. 2790

Niedźwiedź

2 letni do sprzedania lub ofiarowania na cel dobroczynny. Poczta Hajworon podolsk. gub. w. Solomiejówka. 2805

Doświadczona gospodyni poszukuje posady w mieście lub na wsi. Mała-Podwalna № 10 m. 1. W. 2794

Student prawa star. kursu (doświadcz. korepetytor i wychowawca) poszukuje kondycyi na lato, może wyjechać: Krym, Kaukaz lub za granicę. Posiada solidne referencye. Łaskawe oferty proszę składać w Administr. „Dzien. Kijow." dla A. R. 2793

Kto chce ładnie mówić: czytać ogłoszenia w № 122 i 126 tego pisma, albo nabyć Notatnik-Encyklopedyę kop. 55 u Mieczysława Chmielowskiego, Samczyńce, Podolsk. gub. 2687

Potrzebny chłopiec

do posyłek, piszący po pols. i rosyj. Zgłaszać się tylko z rekomen. Biuro ogłoszeń „Reklama" Kreszczatyk 41. 2815

Drukarnia Polska w Kijowie, ulica Kreszczatyk Nr 38.